

Precz z wojennymi układami paryskimi!



Zmusić rząd boński do respektowania woli narodu!

Demonstracje w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). — W Niemczech zachodnich wzrasta się kampania protestacyjna przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ratyfikacji układów paryskich oraz na rzecz zjednoczenia Niemiec.

Przemawiając 3 bm. w BERGHAUSEN, deputowany do Bundestagu z ramienia SPD — F. ERLER wypowiedział się za natychmiastowymi rokowaniami ze Związkiem Radzieckim w sprawie zjednoczenia Niemiec. Erler oświadczył, że do zjednoczenia można doprowadzić jedynie za pomocą rokowań. Kto nie chce rokować ze Związkiem Radzieckim — stwierdził on — wyrzeka się świadomie zjednoczenia Niemiec. Należy wznieść walkę przeciwko układom paryskim i zmusić rząd boński do respektowania woli narodu.

W SONNALLEE (amerykański sektor Berlina zachodniego) bezrobotni demonstrowali przeciwko polityce zbrojeń prowadzonej przez rząd boński. Nieśli oni liczne transparenty z hasłami domagającymi się odrzucenia układów paryskich oraz pracy dla bezrobotnych.

W NEUKOELN, w tym samym sektorze Berlina, odbyła się demonstracja młodzieży przeciwko



RYM. — Na uniwersytecie rzymskim doszło do poważnej bójki między grupą 150 laszów a pozostałymi studentami. Faszysti urządzili tam demonstrację, śpiewali hymn Mussoliniego i — uzbrojeni w kije — zaatakowali innych studentów. W wyniku bójki 6 studentów odniosło rany.

NAIROBI. — Ogłoszono tu oficjalny komunikat, w którym władze brytyjskie przechwały się, że w styczniu br. oddziały pacyfikacyjne zamordowały 191 Murzynów. 86 Murzynów zostało zamordowanych przez oddziały prowadzące tzw. „operację Miot” w lasach Aberdare. Ponadto władze brytyjskie w Kenii do swych styczniowych „sukcesów” zaliczają aresztowanie 770 Murzynów w celu „przesłuchania” oraz zamknięcie w więzieniach 81 Murzynów.

OTTAWA. — Były przywódca laszystowski organizacji „Schwarze Front” — Otto Strasser, który przebywa obecnie w Kanadzie, oświadczył, że w najbliższych tygodniach wyjeżdża do Niemiec zachodnich. Biorąc pod uwagę klimat polityczny panujący w Niemczech zachodnich — Strasser zamierza założyć tam nową partię polityczną, prawdopodobnie zbliżoną w programie i hasłach do dawnej „Schwarze Front”.

KAIR. — Premier egipski Nasser w depeszy przesłanej 4 bm. do prezydenta Libanu Szamuna wyraził gotowość spotkania się z premierem irackim Nuri Saldem w Bejrucie, by omówić sprawę aktu traktacko-tureckiego. Jak wiadomo, premier egipski ustosunkowywał się dotychczas negatywnie do tego aktu.

BONN. — Jak podają, wysoki komisarz USA w Niemczech zachodnich — Conant, 4 bm. udał się do Waszyngtonu, by złożyć Eisenhowerowi „złoty” sprawozdanie na temat obecnej sytuacji politycznej w Republice Federalnej.

Na zdjęciu: demonstracja przeciwko układom paryskim w Cottbus (NRD), w której wzięło udział 10 tys. osób. Napis na widocznym na pierwszym planie plakacie głosi: „Precz z wojennymi układami z Paryża i Londynu”.

układem paryskim. Policja zachodnio-berlińska dokonała napaści na demonstrantów, aresztując kilka osób.

Rewelacyjne odkrycie w Boliwii

Poszukując w jeziorze Titicaca „skarbow Inkasów” nurek amerykański natrafił na głębokości 32 metrów na ruiny domów

W poszukiwaniu słynnych „skarbow Inkasów”, ukrytych według podania na dnie najwyżej położonego na świecie jeziora Titicaca (Boliwia), pewien nurek amerykański natrafił na głębokości 32 metrów na ruiny domów. Wyniósł on na powierzchnię wydobyte z dna jeziora naczynia kamienne, które wywołały żywe zainteresowanie archeologów boliwijskich. Obecnie bada się szereg zdjęć dokonanych przez nurka pod wodą. Zdaniem uczonych boliwijskich, mogłoby w danym wypadku chodzić o osiedle położone pierwotnie na wielkiej wyspie, która pogrążyła się wskutek trzęsienia ziemi. Uczni przypuszczają, że było to miasto zabudowane przez lud Ajmarów, który zamieszkiwał te tereny przed Inkasami.

Składanie fałszywych zeznań przeciwko działaczom komunistycznym — to dobry business — cynicznie oświadcza agent FBI i prowokator Harvey Matusow

NOWY JORK (PAP). Przyjaciel Mac Carthy'ego, płatny „świadek” i prowokator, Harvey Matusow, który ostatnio przyniósł się do składania fałszywych zeznań w wielu procesach przeciwko działaczom i organizacjom postępowym (O sprawie tej piszemy szczegółowo na str. 2 w artykule pt. „Cios w serce macCarthyizmu”) — wystąpił 3 bm. na specjalnej konferencji prasowej. Konferencję tę zwołało wydawnictwo, którego nakładem ma się ukazać książka Matusowa pt. „Fałszywy świadek”.

Oto kilka pytań zadanych przez dziennikarzy i — jakże charakterystyczne dla „amerykańskiego stylu życia” — odpowiedzi Matusowa.

— Ile pieniędzy zarobił pan w okresie współpracy z Mac Carthy'ym?
— Zarobiłem na dobre życie.
— Dlaczego powiedział pan swego czasu, że w dzienniku „New York Times” i w tygodniku „Time” znajdują się silne komórki komunistyczne?
— Aby sprawić im kłopot. W rzeczywistości nie podobnego nie widziałem.
— Dlaczego złożył pan fałszywe zeznania przeciwko działaczom komunistycznym?
— Ponieważ było to dobre źródło zarobku i chciałem uźreć swe nazwisko w nagłówkach dzienników.
Charakterystyczne jest również, że większość dzienników amerykańskich stara się obecnie zatuszować sprawę Matusowa, gdyż jego rewelacyjne oświadczenie demaskuje cały system wymiaru „sprawiedliwości” w USA, oparty na zeznaniach płatnych agentów tajnej policji i na fałszywym sfałszowanych „dowodach winy” przeciwko osobom oskarżonym o „działalność wywrotową”.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 5 lutego 1955 r. Nr 31 (445)

Z I martena Huty im. Lenina popłynęła stal

W dniu 4 bm., o godz. 13.25, nastąpił pierwszy, próbny spust stali z I martena stalowni Huty im. Lenina, zapoczątkujący okres wstępnej eksploatacji tego agregatu.

Na stalowych pomostach i galeriach, u stóp pierwszego martena — największego i najnowo czesniejszego pieca stalowniczego w Polsce, zgromadziła się niemal cała załoga eksploatacyjna oraz montażowa. Na pierwszy spust stali przybyli członkowie rządowej komisji odbioru stalowni na czele z przewodniczącym komisji min. Adamem Wangiem i ministrem hutnictwa inż. Kiejstutem Zemajtsem. Obecni byli również eksperci radzieccy, którzy brali udział w montażu i rozruchu rejonu stalowni.

Kier. wydziału pieców martenowskich inż. St. Zygmunt daje znak kierownikowi pierwszej zmiany inż. Dadzikowskiemu — można zaczynać. Laboratorium techniczne dokonuje ostatniej próby wytopionego metalu. Ocena laboratorium jest pomyślna — stal posiada już odpowiednią jakość.

W hali rozbrzmiewają ostrzegawcze dzwonki sygnalizacyjne. Elektryczna automatyka wprawia w ruch potężne, kilkusettonowe urządzenia do przechyłu

pieca, tzw. kołyski, marten powoli pochyla się do przodu. Do zawieszonych na olbrzymich uchwytych kadzi spływa, rozpryskując się tysiącami złościstych iskier, pierwsza stal wyprodukowana w Hucie im. Lenina.

Kadź z roztopioną stalą przejeżdża teraz w drugą stronę hali. Stal zostaje rozlana do form.

W związku z polityką w Afryce Północnej

Mendes-France postawił kwestię zaufania

PARYŻ (PAP). W czwartek w późnych godzinach wieczornych premier Mendes-France wysunął kwestię zaufania, łącząc ją z wnioskiem deputowanego radykalnego Mailhe. Wniosek ten proponuje zaaprobowanie deklaracji rządu



wej w sprawie polityki w Afryce Północnej, odrzucenie wszelkich poprawek i przejście do następnego punktu porządku dziennego obrad. Głosowanie w sprawie votum zaufania dla rządu odbyło się w nocy z piątku na sobotę. Do chwili oddania numeru do druku, nie udało nam się otrzymać z Paryża depeszy o wynikach głosowania.

ZDRAJCA NARODU BELGIJSKIEGO OSŁAWIONY FASZYSTA

Degrelle opuścił Hiszpanię frankistowską udając się pod opiekuncze skrzydła Adenauera

BERLIN (PAP). Były przywódca faszystów belgijskich — Degrelle przybył niedawno do Niemiec zachodnich i zamieszkał w luksusowym hotelu — we Frankfurcie nad Menem. Informując o tym dziennik „Bonner Rundschau” dodaje, że Degrelle odbył rozmowy z przedstawicielami niemieckimi, francuskimi i belgijskimi ugrupowań faszystowskich. Degrelle został skazany w Belgii na karę śmierci za okrucieństwa popełnione na własnych rodakach w czasie okupacji hitlerowskiej. Uciekł jednak do Hiszpanii frankistowskiej.

W Costa Rice znów walki

San Jose (stolica Costa Riki) donoszą, że lotnisko Los Chiles zostało zaatakowane przez uzbrojone bandy grasujące na pograniczu Costa Riki i Nikaragui. Radiostacja w Los Chiles po nadaniu wiadomości o ataku nagle umilkła.

Produkcję maszyn do szycia podejmie Wi-Fa-Ma w Łodzi

Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych w Łodzi ma na ukończeniu dokumentację potrzebną do uruchomienia produkcji domowych maszyn do szycia.

Już w kwietniu br. przewiduje się wyprodukowanie próbnej partii maszyn, o ile Wi-Fa-Ma otrzyma w bm., zgodnie z planem, odlewy żelazne z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych.

(wit)

Min. Mołotow

przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii

Radio moskiewskie donosi, że minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow przyjął w dniu 4 lutego ambasadora Wielkiej Brytanii Williama Haytera oraz charge d'affaires Indii, Kaula.

Dojść do pokoju, rząd ZSRR w pełni zdaje sobie sprawę ze swej siły

— stwierdził ambasador Indii w Moskwie Menon

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że w Madrasie ambasador Indii w ZSRR Menon wygłosił przemówienie, w którym wyraził m. in. nadzieję, że podróż premiera Indii, Nehru do Związku Radzieckiego odbędzie się latem br. i że wydarzenia międzynarodowe nie przeszkodzą temu.

Na pytanie, czy Związek Radziecki obawia się „przewagi USA”, Menon odpowiedział przecząco i dodał, że „rząd radziecki dąży do pokoju zdając sobie w całej pełni sprawę ze swej siły”. Menon zaznaczył, że nie ma osobiście najmniejszej wątpliwości, iż rząd radziecki dąży do złączenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Rząd radziecki — powiedział on — podjął pewne kroki w tym kierunku.

Menon stwierdził następnie, że rząd i naród radziecki cenią wielce niezależną politykę zagraniczną Indii oraz ich rolę w utrzymaniu pokoju.

Były brytyjski minister wojny Strachey ostrzega swych rodaków:

WOJNA BYŁABY DZIŚ SAMOÓJSTWEM NARODOWYM

LONDYN (PAP). W dzienniku „DAILY MIRROR” z dnia 4 bm. ukazał się artykuł byłego brytyjskiego ministra wojny Johna Stracheya, który pisze m. in., że „wojna byłaby dziś samoojstwem narodowym”. Strachey występuje zwłaszcza przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej i stwierdza: „Zabezpieczyć się przed niesłychanymi potwornościami bomby wodorowej można tylko przez uprawianie polityki, która zapobiegłaby wybuchowi wojny”. Brytyjska polityka zagraniczna — uważa Strachey — powinna liczyć się z głębokimi zmianami, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej.

„BORKI” - nowa kopalnia plytka

W tych dniach przekaza-
no całkowicie do eksplo-
atacji w kopalni „Siemia-
nowice” nową upadłą
— jeden z rodzajów plyt-
kiej kopalni.

„Borki” — taką bo-
wiem nazwę otrzymała
nowa upadła — to je-
den z największych tego
typu obiektów górniczych
czynnych obecnie na ob-
szarze górnośląskiej niec-
ki węglowej. „Borki” wy-
dobywają już kilkadzie-
się tonn węgla na dobę.

Zasoby węgla kopalni
„Borki” obliczane są na
blisko 15 lat. Jak każda
plytka kopalnia tak i
„Borki” eksploatują wę-
giel bardzo niskim — w
stosunku do normalnych
kopalń — nakładem kosz-
tów. Węgiel zalega tu na
głębokości zaledwie kilku
dziesiąt metrów, jest on
transportowany na po-
wierzchnię za pomocą wy-
ciagu linowego, pochyłym
chodnikiem.

Uwolnić bezprawnie aresztowanych przez policję bońską członków komitetu festiwalowego Protest młodzieży polskiej

W czwartek, dnia 3 bm., w sali
teatralnej Pałacu Młodzieży w Sta-
linogrodzie odbyło się spotkanie
młodych górników, hutników i mło-
dzieży szkolnej woj. stalinogrodz-
kiego z delegatami na II Zjazd
ZMP.

Zebrani serdecznie powitali przy-
byłych na spotkanie — przedsta-
wiciele Międzynarodowego Związ-
ku Studentów oraz przedstawicieli
FDJ z NRD i Niemiec zachodnich,
którzy jako goście uczestniczyli w
II Zjeździe ZMP.

Z największym oburzeniem przy-
jęli uczestnicy spotkania wiado-
mość o aresztowaniu przez policję
bońską członków prezydium Komite-
tu Festiwalowego w Niemczech
zachodnich. W jednomyślnie u-
chwalonej rezolucji zebrani w imie-
niu setek tysięcy młodzieży woj.
stalinogrodzkiego, wyrażają protest
przeciwko prześladowaniu młodych
patriotów w Niemczech zachodnich,
walczących o zwycięstwo idei pól-
kowej i przyjaźni między narodami
oraz żądają zwolnienia z więzień
aresztowanych członków Komitetu
Festiwalowego.

Pierwsze trawlerzy dla rybołówstwa dalekomorskiego

3 lutego w Stoczni Gdańskiej zakończono ostatnie prace wy-
posażeniowe na nowoczesnym trawlerze rybackim „Rudawa”.
Trawler „Rudawa” oraz trawler „Rozoga” są pierwszymi sta-
kami wybudowanymi w roku bież. przez załogę stoczniową. No-
wowybudowane trawlerzy przekazane zostały przedsiębiorstwu
„Dalmor” i włączone w skład dalekomorskiej floty rybackiej.
Trawlery „Rudawa” i „Rozoga”, podobnie jak inne jednostki
tej serii, wykonanej na zamówienie „Dalmoru” dla naszego ry-
bołówstwa dalekomorskiego, mogą przez kilka tygodni przeby-
wać na odległych od baz rybackich łowiskach i zabierać ok.
450 tonn ładunku.

Wkrótce nowe trawlerzy wypłyną na połowy ryb.

Cios w serce maccarthyizmu...

O świadectwie Matusowa jest ciosem w
„samo serce maccarthyizmu” — stwier-
dza nowojorski dziennik „Daily Worker”.
Jak już podawaliśmy, Harvey Matusow, by-
ły doradca ministerstwa sprawiedliwości
USA do spraw „działalności wywrotowej”,
agent tajnej policji amerykańskiej i przy-
jaciół Mac Carthy’ego, złożył w Sądzie Fe-
deralnym oświadczenie, w którym przyzna-
je, że jego zeznania podczas procesów o
„działalność wywrotową” były całkowicie
fałszywe, fabrykowane przy pomocy nieja-
kiego Roy Cohna. Ten ostatni — to główny
doradca senackiej komisji śledczej, która
ustawiła się „polowaniami na czarownice”,
oraz równie bliski przyjaciel Mac Carthy’ego.
Harvey Matusow był głównym świadkiem
oskarżenia w procesach przeciwko 180 oso-
bom i wielu organizacjom społecznym.

Fakty ujawnione przez Matusowa wywo-
łały oburzenie demokratycznej opinii pu-
blicznej w Stanach Zjednoczonych. Morri-
son w artykule zamieszczonym w dzienniku
„Daily Worker” podkreśla, że oświadcze-
nie tego płatnego prowokatora powinno
być ostrzegą dla całej Ameryki, demasku-
je ono bowiem cały system „polowań na
czarownice”, oparty na fabrykowaniu „do-

wodnia winy”, na świadkach — płatnych
informatorach tajnej policji, na sfalszowa-
nych zeznaniach różnych „doradców” w ro-
dzaju Matusowa. System ten — stwierdza
autor artykułu — jest częścią osławionego
„amerykańskiego stylu życia”.

Autor przypominia, że właśnie na kilka dni
przed ujawnieniem rewelacji Matusowa
skazany został przez ławę przysięgłych w
Chicago wyłącznie za przynależność do par-
tii komunistycznej Lightfoot. Skazano go na
„podstawie” zeznań agentów tajnej policji
pokroju Matusowa.

W artykule redakcyjnym „Daily Worker”
żąda bezwzględnego zwolnienia z więzień
tych osób, które zostały skazane na „pod-
stawie” fałszywych, wysłanych z palca „ze-
znań” Matusowa. „Daily Worker” zwraca
uwagę, że ministerstwo sprawiedliwości
USA planuje ponowne aresztowanie Denni-
sa i innych działaczy komunistycznych, gdy
w marcu br. wyjdą z więzienia po odbyciu
kary za naruszenie kagańcowej ustawy
Smitha. Jest to dowód, że nie rezygnuje ono
z dotychczasowego systemu prześladowań
działaczy postępowych. „Daily Worker” do-
maga się zlikwidowania tego systemu, bę-
dącego przejawem faszystowskiej zuchwa-
łości w USA.

Ludzkość przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej

WIEN (PAP). — BIULETYN INFORMACYJNY SE-
KRETARIATU ŚWIATOWEJ RADY POKOJU OPUBLIKO-
WAŁ ARTYKUŁ WSTĘPNY, KTÓRY STWIERDZA, ŻE
SZEROKA KAMPANIA PROTESTÓW, JAKA ROZWINĘ-
ŁA SIĘ NA CAŁYM ŚWIECIE PRZECIWKO PRZYGOTO-
WANIOM DO WOJNY ATOMOWEJ, JEST ODPOWIEDZIĄ
NARODÓW NA NIEBEZPIECZEŃSTWO, KTÓRE KRYJĄ
W SOBIE OSTATNIE UCHWAŁY RADY PAKTU ATLAN-
TYCKIEGO.

Przedstawiciele rządów, któ-
rzy brali udział w sesji NATO,
podjęli uchwałę o dostosowa-
niu całego systemu wojsko-
wego paktu atlantyckiego do
warunków wojny atomowej.
Uchwała ta jest wyzwaniem
rzuconym światowej opinii
publicznej.

Biuletyn podkreśla, że cho-
dzi o oficjalne posunięcia rzą-
dów, a nie tylko o prowoka-
cyjne oświadczenia poszcze-
gólnych polityków. Posunię-
cia te rozwiązują ręce awan-
turnikom dążącym do rozpe-
tania agresji. Wszystkie o-
becne zamierzenia i poczyn-
ania wojskowe mają w zwią-
zku z ostatnimi uchwałami ra-
dy NATO bardzo niebezpiecz-
ny charakter. Wzrasta poważ-
ność, a nie tylko o prowoka-
cyjne oświadczenia poszcze-
gólnych polityków.

Jak Amerykanie ograbiają Brazylię?

RIO DE JANEIRO (PAP). —
„Jak Amerykanie ograbiają
Brazylię?” — Pod takim ty-
tułem postępowy tygodnik
brazylijski „Vos Operaia” za-
mieszczał ostatnio artykuł wy-
jaśniający, na czym polega a-
merykańska „pomoc” dla Bra-
zylji.

„Pod pretekstem udzielania
„pomocy” — stwierdza pismo
— amerykańskie monopole i
rząd USA opracowują plany w
rodzaju czwartego punktu pla-
nu Trumana, wysyłają dele-
gacje kongresmenów i ban-
kierów, zwołują konferencje
ekonomiczne itp. Wszystko to
zmierza do otwarcia drzwi
dla amerykańskich kapitałów
prywatnych. Nawet oficjalne
statystyki i inne dokumenty
przyznają, że amerykańskie
monopole inwestują kapitały
nie w celu rozwoju poszcze-
gólnych krajów, ale w celu o-
siągnięcia jak największych
zysków.”

W latach 1939—1952 obcy
kapitał — jak podaje ty-
godnik — zainwestował w
Brazylii 97 milionów dolarów,
wywieźli zaś z Brazylii w tym
samym czasie — z tytułu
procentów i dywidend — 807
milionów dolarów. Prawie za
każdy dolar zainwestowany w
Brazylii monopole amerykań-
skie otrzymały więc blisko
9 dolarów.

Silna mgła nad torem wodnym Szczecin-Swinoujście utrudnia żeglugę

Cały tor wodny od Swinouj-
ścia do Szczecina spowity był od
godzin popołudniowych w dniu
2 lutego i do późnego ranka 3
lutego gęstą mgłą. Widzialność
sięgała zaledwie 2—3 metrów. Na
redzie przed awanportem w Swi-
noujściu stanęło kilkanaście stat-
ków na kotwicy, nie mogąc ru-
szyc naprzód.

Tylko dwaj najbardziej do-
świadczeni piloci portu szczeciń-
skiego — Jaroch i Lewandowski
zdecydowali się we mgłę wpro-
wadzić do portu statki. Po pół-
nocy obaj dzielni piloci wprowa-
dzili bez najmniejszego uszko-
dzenia statki „Ingeborg” i „Hel-
ga Weber” (Niemcy zach.).

3 lutego z rana wyruszyli do
awanportu następni piloci —
Pryfer, Haber i inni. Toteż już
w godzinach popołudniowych port
ponownie ożył.

O wieczności i niezniszczalności materii

Rozmowa naukowców
przed mikrofonem
Polskiego Radia

W związku z dużym za-
interesowaniem jakie wy-
wołała rozmowa przed mi-
krofonem Polskiego Radia
profesorów: Józefa Hurwi-
ca, Władysława Krajew-
skiego, Leonarda Sosnow-
skiego, Ignacego Zlotow-
skiego i Włodzimierza Zon-
na na temat wieczności i
niezniszczalności materii —
audycja ta zostanie powtó-
rzona dnia 6 lutego 1955 r.
od godziny 13.00 do 13.35
w programie I.

nie niebezpieczeństwo wyni-
kające z remilitaryzacji Nie-
miec zachodnich i nowych
wojennych planów, w myśl
których broń masowej zagła-
dy ma być oddana do dyspo-
zyycji byłych generałów hitle-
rowskich.

To nowe niebezpieczeństwo
zmobilizowało narody do szer-
okiej kampanii przeciwko przygo-
towaniom do wojny atomowej —
stwierdza dalej artykuł wstępny.
Kampania ta polegać będzie na
zbieraniu podpisów pod żądania-
mi, które odpowiadają zdrowe-
mu rozsądkowi wszystkich ludzi:
zniszczyć we wszystkich krajach
zapas broni atomowej, zakazać
natychmiast jej dalszej produk-
cji.

W 1950 r. zebranych zostało
pod Apelem Sztokholmskim
500 milionów podpisów. Od
tej pory niebezpieczeństwo
wojny atomowej wzrosło, lecz
jednocześnie spotęgowała się
walka narodów przeciwko
groźbie wojny atomowej. W
związku z tym rozpoczynająca
się kampania przeciwko nie-
bezpieczeństwu wojny atomo-
wej winna się przekształcić w
jeszcze szerszy i potężniejszy
ruch protestacyjny, niż 5 lat
temu.

ULAN-BATOR (PAP). 3 lu-
tego odbyło się w Ulan-Bator
posiedzenie Mongolskiego Ko-
mitetu Obronców Pokoju.

Uczestnicy posiedzenia u-
chwalili rezolucję w sprawie
przeprowadzenia w Mongol-
skiej Republice Ludowej kam-
panii zbierania podpisów pod
apelem Biura Światowej Ra-
dy Pokoju, domagającym się
zakazu broni atomowej.

Rząd japoński podjął decyzję rozpoczęcia rokowań z ZSRR

W sprawie
normalizacji
wzajemnych
stosunków

Jak donosi prasa tokijska, Ja-
pońska Rada Narodowa na
ręcz uregulowania stosunków
dyplomatycznych ze Związkiem
Radzieckim i Chińską Republi-

Z NASZEGO OBSERWATORIUM

Pigułki
antykomunistyczne

Kilka dni temu amerykań-
ska agencja prasowa „Uni-
ted Press” opublikowała na
stępujący komunikat:

„W okresie szczytowego
nateżenia wojny indochiń-
skiej, kwota 390.000 dolarów
z kredytów wojskowej pomo-
cy amerykańskiej została
przyznana na zakup 3 milio-
nów pigułek przeciw robakom,
przeznaczonych dla
wietnamskich żołnierzy (ba-
odajowskich — red.), ażeby
— podnosząc ich stan zdro-
wia — scementować opór
wobec komunizmu. Otóż ta
operacja „przeciwrobakowa”
chybiła, gdyż lekarstwo było
długo spreparowane, było w
praktyce nie do przełknięcia
i rozdane pigułki zostały
zmarznowane.

Po zawieszeniu broni FOA
(amerykańska administracja
pomocy dla zagranicy) wzno-
wiła tę operację. 40.000 pigu-
łek rozdaje się miesięcznie
w Wietnamie, 800.000 wysła-
no na Formozę i dalszych
800.000 ma wywieźć od pa-
sożytych elitarnych miesz-
kańców Kambodży i Laosu.”

Jest to chyba dalsza ame-
rykańska próba „cementowa-
nia oporu wobec komuniz-
mu” pigułkami, tam, gdzie
zawiodły czołgi, bombowce
i napalm... (jas)

Z referatu ministra finansów A. Zwieriewa na sesji Rady Najwyższej ZSRR

Jak już podawaliśmy, 3 bm.
na wspólnym posiedzeniu Ra-
dy Związku i Rady Narodo-
wości Rady Najwyższej ZSRR,
minister finansów ZSRR,
A. Zwieriew wygłosił referat
o budżecie państwowym na
rok 1955 i o wykonaniu budże-
tu państwowego za rok 1953.
Podajemy streszczenie tego
referatu.

Minister Zwieriew poinformo-
wał zebranych, że budżet na rok
1955 przedstawiony Radzie Naj-
wyższej ZSRR do zatwierdzenia
przewiduje sumę 589,6 miliarda
rubli po stronie dochodów i
562,9 miliarda rubli po stronie
wydatków, czyli że nadwyżka do-
chodów nad wydatkami wynosi
26,7 miliarda rubli. Dochody
budżetu z przedsiębiorstw i or-
ganizacji gospodarki socjalistycz-
nej wyniosą w 1955 roku 497 mi-
liardów rubli.

Wpływy podatkowe od ludno-
ści stanowią sumę 48,4 mi-
liarda rubli, przy czym utrzy-
muje się bez zmian obowiązują-
ce obecnie stawki podatkowe,
zaś ciężar gatunkowy podatków
wpłacanych przez ludność wy-
nie się w dochodach budżetowych
zaledwie 8,2 procent.

Minister zaznaczył, że budżet
bierze za punkt wyjścia zadania
rozwoju gospodarki narodowej,
podniesienia stopy życiowej i
kulturalnego poziomu narodu ra-
dzieckiego, umocnienia potencja-
łu gospodarczego i obronnego
ZSRR. Budżet przewiduje środki
niezbędne do dalszego rozbudowa
przemysłu, a przede wszystkim
przemysłu ciężkiego, którego
przyspieszony rozwój pozostaje

decydującym warunkiem pomy-
ślnego marszu kraju na drodze
do komunizmu. Budżet przewi-
duje również środki niezbędne do
podniesienia i szybkiego rozwo-
ju rolnictwa oraz zwiększenia
produkcji artykułów masowego
użytku.

Minister finansów secharaktery-
zował następnie poszczególne po-
zycje wydatków budżetowych.
Na gospodarkę narodową preli-
minuje się w budżecie sumę
222,4 miliarda rubli, zaś z uwzględ-
nieniem własnych środków
przedsiębiorstw i organizacji go-
spodarczych suma ta wyniesie
335,3 miliarda rubli. Na rozwój
przemysłu przeznacza się blisko
190 miliardów rubli.

W ciężkim przemyśle zainwe-
stowana zostanie główna część
środków przeznaczonych na roz-
wój gospodarki narodowej
ZSRR.

Na realizację posunięć w za-
kresie rolnictwa przeznacza się
65,2 miliarda rubli.

Naczelnym zadaniem rządu ra-
dzieckiego w dziedzinie stosun-
ków międzynarodowych — po-
wiedział dalej A. Zwieriew —
jest zapewnienie i umocnienie
pokoju. Jednakże, jak widzimy,
w sytuacji międzynarodowej nie
zaszły takie zmiany, które dawa-
łyby nam podstawę do osłabe-
nia naszej uwagi, jeśli chodzi o
kwestię umocnienia obronności.
W tych warunkach naszym oba-
wianiem jest wykazywać nale-
żytą troskę o umocnienie potęgi
bojowej i stałej gotowości na-
szych sił zbrojnych, by zagwa-
rantować bezpieczeństwo naszej
ojczyzny.

Budżet państwowy na rok 1955
preliminuje wydatki na cele
obrony w wysokości 112,1 miliard
da rubli. Poważne znaczenie w
podnoszeniu stopy życiowej i kul-
turalnego poziomu ludności ma-
ją rosnące z roku na rok wydat-
ki państwa socjalistycznego na
cele socjalne i kulturalne. Bud-
żet państwowy ZSRR asygnuje
146,9 miliarda rubli na oświatę,
ochronę zdrowia i kulturę fizycz-
ną, na ubezpieczenia państwowe
i społeczne.

Budżet uwzględni również
wydatki na rozszerzenie zakresu
szkolenia kadr w wyższych uczel-
niach, szkołach technicznych i
innych średnich szkołach spe-
cjalnych. Na ten cel przeznacz-
a się w roku 1955 ponad 15 mili-
ardów rubli.

W Białostocczyźnie zabito 50 wilków

ALE PLAGA
TYCH DRAPIEŻNIKÓW
ROZSZERZA SIĘ NADAL
Ra zabicie wilka
rady narodowe wypłaca
wysokie premie

Myśliwi woj. białostockiego
odnieśli duży sukces zabijając
w bieżącym sezonie łowieckim
50 wilków. Nie notowany od
kilku lat rekord łowiecki od-
nieśli członkowie kółka my-
śliwskiego w Augustowie, któ-
rzy na jednym z ostatnich po-
łowań otropili 7 wilków i
wszystkie je zabił.

Ostatnio jednak walka z pla-
gą wilków jest mocno utrud-
niona, gdyż skąpe ilości śnie-
gu w lasach oraz złodowace-
nia skorupy śnieżnej uniemoż-
liwiają myśliwym tropienie
tych szkodników. Szczególnie
groźne spustoszenia mogą po-
czynić wilki wśród zwierzyzny
płowej, a zwłaszcza sarn, które
— na śliskiej skorupie lo-
dowej — łatwo ślają się pa-
stwą tych leśnych piratów.

1 000 zł za ułowieenie wilka w czasie
polowania indywidualnego, 500 zł
— w czasie polowania zbiorowego
oraz 200 zł za wybranie z gniazda
szczeniaka wilczego — oto nagro-
dy, jakie wypłacać będą obecnie
wojewódzkie rady narodowe myśli-
wym za łapanie tych groźnych
szkodników.

Ustalenie tak wysokich nagród
na celu większe niż dotychczas
zainteresowanie myśliwych zwal-
nianiem plani wilków, których —
jak szacuje Min. Leśnictwa — jest
obecnie w naszych lasach ok. 1 200
sztuk. Najwięcej tych szkodników
gryzie w województwach: białos-
tockim, lubelskim i rzeszowskim.
Ostatnio rozprzestrzeniły się one
także na inne województwa, a
m.in. na wrocławskie i koszaliń-
skie, gdzie do niedawna ich nie
było.

W celu szybszego wytępienia
wilków, wyrządzających co roku
poważne szkody w pogłowiu zwie-
rząt hodowlanych i łownych, orga-
nizowane będą obławy.

...! jeszcze raz „zaczarowany dom“

Jesteśmy zmuszeni raz jeszcze zająć się sprawą „zaczarowanego domu“, tj. bloku nr 31a przy ul. Wojska Polskiego. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego - Łódź przysłało nam wyjaśnienie podpisane przez dyrektora Zygmunta Szkudlarkę, do którego to wyjaśnienia chcemy się ustosunkować.

W wyjaśnieniu czytamy więc:

1. Automaty do zamykania drzwi typu „Elzet“ pochodzą z importu. Działanie tych automatów rzeczywiście nie jest za dowalające, ale ZBM-Łódź nie ma żadnego wpływu na wybór dostawców. Właściwa konserwacja i ostrożne obchodzenie się użytkownikami z tymi urządzeniami, niewątpliwie przyczyniłyby się do ich sprawniejszego i dłuższego działania.

2. Woda wyciekająca spod wyłącznika instalacji elektrycznej najprawdopodobniej pochodziła z niedostatecznego wysuszenia tynków. Rurki „Bergmana“ spełniły w tym wypadku rolę drenów, w których skraplała się wilgoć zawarta w tynkach. Stwierdzono, że instalacja świetlna działa bez zarzutu i woda w wyłączniku więcej się nie pojawia. Autor artykułu z nikomu niepotrzebną precyzją opisał powyższy wypadek, gdyż mógł stwierdzić ślady zalawienia kilkunastu kropel, a nie „tryskający strumyczek“. Ślady drobnego zacieku zostaną usunięte przez kierownictwo budowlane.

3. Z niedostatecznego wysuszenia tynków pochodziły również ślady zacieku w rogu pokoju. Na skutek zawilgocecia ściany wystąpiła pleśń, którą autor artykułu nazywa „grzybem“. ZBM-Łódź zwraca uwagę autorowi artykułu, że popisywanie się znajomością biologii, powinien również wiedzieć, że w budownictwie nazywa „grzyb“ określa się niebezpiecznego, trudnego do zwalczania pasożyta, niszczonego podłogi, tynki i inne drewniane części budynków. Taki grzyb w mieszkaniu ob. inż. Fularskiego, jak również w innych blokach budowlanych na Starym Mieście i Bałutach nie występuje. Nazwa „grzyb“, przy której, z uporem godnym lepszej sprawy, obstał autor notatki, może utwierdzić opinię publiczną w fałszywym mniemaniu, że ZBM-Łódź na Starym Mieście i Bałutach oddaje do użytku zagryzione bloki. Nie leży to chyba w intencjach ob. Kłaczek. Pleśń w mieszkaniu ob. inż. Fularskiego zostanie wytarta ze ścian z wyjątkiem ściółki, a ślady jej zostaną usunięte.

4. W każdym wypadku, kiedy do wykonania ścian działowych używa się płyt „Suprema“, jako nieuniknione zjawisko, występują poziome pęknięcia tynków, powodowane osadzeniem się ścian. W żadnym wypadku pęknięcia te nie są wynikiem brakurobstwa.

Ob. Kłaczek może w to wierzyć lub nie wierzyć. Jest to jego sprawa osobista, a na upór lekarstwa dotychczas nie wyależono. Natomiast ironia, którą ob. Kłaczek popisywał się kosztami kierownika budowy bloku nr 31-a i jego załogi w artykule pt. „A jednak zaczarowany“ jest wysoce nie na miejscu, jako demobilizująca ludzi, którzy swą ofiarną pracą przyczynili się do oddania jednego bloku przed terminem lub w terminie i bez zarzutu pod względem wykonania robot.

5. Odpadających tynków w mieszkaniu ob. Fularskiego nie stwierdzono. Stwierdzono tylko drobne odpryski powodowane obecnością marglu w zaprawie. Ślady odprysków i pęknięcia poziome ścian działowych znikną po następnym malowaniu ścian.

6. Również nie stwierdzono „rozłazenia się“ klepek posadzkowych. Szezeliny, jakie powstały na niewielkiej powierzchni podłogi w przedpokoju, są wynikiem wyschnięcia klepek i zostaną usunięte. W pozostałych częściach mieszkania zjawisko wysychania klepek nie występuje. Należy tu uświadomić autora artykułu, że ZBM-Łódź nie jest producentem klepek, a za jej dokładne wysuszenie odpowiada dostawca.

7. Przewody wentylacyjne w bloku nr 31-a zostały wykonane prawidłowo, zgodnie z dokumentacją techniczną. Umieszczenie wylotów przewodów wentylacyjnych na jednym poziomie z wylotami przewodów dymnych powoduje, że sadze porywane ciągami powietrza wracają częściowo przewodami wentylacyjnymi do kuchni. W celu usunięcia powyższego mankamentu zalecono kierownikowi budowy wybudowanie rusztu do wylotu przewodu wentylacyjnego, co różnicuje pozio-

my przewodów i prawdopodobnie radykalnie zmieni istniejący stan rzeczy.

8. Przerwa w dostawie gazu trwała tylko dwa dni, a spowodowana została wadliwą zasuwą w podłączeniu instalacji do sieci miejskiej. Zasuwą została wymieniona przez Gazownię Miejską.

A więc pismo wyjaśniające potwierdza nasze zarzuty, bo:

ad. 1. Ze automaty źle działają lub wręcz odmawiają posłuszeństwa — pisaliśmy i my,

ad. 2. A więc jednak woda wyciekła,

ad. 3. Czy to jest powód owej grzybo-pleśni, przekonamy się nieco dalej,

ad. 4. O pęknięciach również pisaliśmy,

ad. 5. Niech będą odpryski. Z drugiej strony, nam laikiem wiadomo, że marglu można uniknąć przez odpowiednie dolowanie wapna.

ad. 6. Jakby szczeliny nie były skutkiem „rozłazenia się“...

ad. 7. Więc może to wina dokumentacji? A dlaczego w innych domach sadze nie „wracają“?

ad. 8. Zgadza się. Pisaliśmy o tym.

Te same pretensje do dyrekcji ZBM ma w tej sprawie nie tylko nasza redakcja. Rości je również Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli, Centralny Zarząd Budownictwa Miejskiego-Północ, tj. instytucja zwierzchnia w stosunku do ZBM-Łódź.

Dyrektor CZBM-Północ, inż. Włodzimierz Langner, skierował pismo do dyrektora Zygmunta Szkudlarkę, w którym to piśmie czytamy:

„W wyniku przeprowadzonej inspekcji przez CZBM-Północ w dniu 21.1.1955 r. w związku z artykułem Expressu Łódzkiego „Zaczarowany dom“ przy ul. Wojska Polskiego stwierdzono co następuje:

1. Pomimo protokołarnej stwierdzenia w dniu 17 stycznia 1955 r. przy udziale przedstawicieli redakcji „Expressu Łódzkiego“ usterek w bloku nr 31a powstałych z WINY WYKONAWCY — Zjednoczenie do chwili inspekcji nie przystąpiło do usuwania stwierdzonych usterek.

2. Ponadto inspekcja stwierdziła zacieki w jednym z mieszkań na III piętrze w 3 klatce schodowej, spowodowane nieostrożnym rozszalowaniem belki wieńcowo-gzymsowej, przy czym został zerwany betonowy kapinos na długości ok. 30 cm (patrz „wyjaśnienie“ ZBM w pkt. 3 — red.).

3. ZBM-Łódź nie udzieliło od powiedzi na kilka krytycznych artykułów prasowych dotyczących złego wykonawstwa ze strony ZBM, co jest sprzeczne z obowiązującymi w tym przedmiocie przepisami i zarządzeniami resortu.

W związku z powyższym polecam Obywatelowi Dyrektorowi wydać zarządzenie natychmiastowego przystąpienia do usunięcia usterek w bloku 31a przy ul. Wojska Polskiego i jednocześnie zwracam uwagę na fakt nieprzestrzegania obowiązujących przepisów dotyczących udzielania terminowych odpowiedzi na krytykę prasową. Nadmieniam, że w przyszłości nie będzie tolerował tego rodzaju uchylności.

W piśmie ZBM doszukaliśmy się sedna, przeczytawszy pewne charakterystyczne zdanie. Otóż mówiąc o naszej „ironizującej“ krytyce, dyrektor Szkudlarek stwierdza, że jest ona „wysoce nie na miejscu, jako demobilizująca ludzi“.

Dziwne to zdanie. Tym dziwniejsze, że przecież towarzyszyło mu zdanie, że ZBM nie może być obce stanowisko partii wobec krytyki.

Wiele mówiono na ten temat na ostatnim III Plenum. Większość społeczeństwa zapoznała się z poruszoną tam zagadką, zbytecznie więc będzie przytaczanie odpowiednich cytów. My wiemy, że krytyka nie tylko nie demobilizuje, ale przeciwnie — pomaga w codziennej pracy. Dlaczego więc nie

miałyby pomagać dyrekcji ZBM?

Na naszych łamach ukazał się niejeden krytyczny artykuł dotyczący ZBM. Oczywiście nie po to, aby zawist w próżni i nie miał się doczekać epilogu w postaci wyciągnięcia odpowiednich wniosków przez skrytykowaną osobę czy instytucję. Jeżeli więc skrytykowaliśmy m. in. „zaczarowany dom“, to tylko w tym celu, aby stwierdzić, że w nim usterki nie powtarzały się w przyszłości. Słowem — aby następne do my oddawano w jeszcze lepszym stanie, niż do tej pory.

Nikt przecież nie będzie usiłował twierdzić, że Łódźkie ZBM buduje tylko z usterkami. Jeśli globalnie porównamy jakość wykonania nowych bloków sprzed kilku lat z obecną — niewątpliwie dojdziemy do wniosku, że na stopnia wybitna poprawa. Pisaliśmy o tym również w artykule o „zaczarowanym domu“, mówiono też o tych sprawach na ogólnopolskim zjeździe pracowników budownictwa, który odbył się w Łodzi.

Znane są przecież fakty oddawania do użytku bloków, które nie mają żadnych, lub prawie żadnych braków.

Nie poddajemy więc w wątpliwość ani umiejętności zawodowych naszych pracowników budowlanych, ani ich zapatu, ani też niewątpliwych osiągnięć Łódzkiego budownictwa w całości. Przeciwnie — z przyjemnością podkreślamy je zawsze, kiedy tylko nadarzy się ku temu okazja.

Nikt jednak nie może od nas wymagać, abyśmy zadowalali się dotychczasowymi osiągnięciami. Bez wątpienia i ZBM kieruje się podobną myślą w swej pracy. Skoro więc krytykujemy poszczególne wycinki z działalności ZBM, mamy tę właśnie prawdę na uwadze. Chcemy po prostu pomóc, bo zarówno nam, jak i Zjednoczeniu zależy, aby nigdzie nie wyciekła woda spod włącznika, aby nigdzie nie było zacieków, aby nigdzie sadze nie pchały się z powrotem do kuchni itd.

To chyba nie tak trudno zrozumieć?...

SERGIUSZ KLACZKOW

P.S.: Dwa dni temu otrzymaliśmy z ZBM pismo wyjaśniające w odpowiedzi na trzy nasze artykuły — z dn. 2 października ubiegłego roku, 18 grudnia ub. r. i 5 stycznia br.

Jubileusz Ch. Buzgana znakomitego artysty Teatru Żydowskiego



Chaim Buzgan w roli Uriela Akosty, w sztuce „Uriel Akosta“ Karola Gutzkowsa.

Temperament jest cenną zaletą aktora, ale też i kryje on w sobie pewne niebezpieczeństwo. Zdarza się bowiem, że artysta, obdarzony nim przelatając przez swoje kwestie bardzo efektywnie... ale powierzchownie, nie pogłębiwszy swej roli należyte.

Nie dotyczy to Chaima Buzgana. Cechuje go temperament i żar wewnętrzny, a obok tego kultura i wrodzona inteligencja, które ostrzegają go przed każdą deformacją realnej pracy scenicznej. W efekcie Buzgan porusza nas bezpośredniością swojej gry, jej prawdą i namietnością, a równocześnie uśmiechem pogłębieniem momentów psychologicznych i ideologicznych.

Miał Buzgan czas, aby doświadczyć swoją ostateczną doskonałość artystyczną, albowiem pracuje w teatrze już 35 lat. Karierę artystyczną rozpoczął w słynnej „grupie wileńskiej“, gdzie był i aktorem i reżyserem. Tuż przed drugą wojną światową wyjechał do Ameryki Południowej. Odnosił tam wiele prawdziwych sukcesów, jednakże triumfy te nie zagłuszyły w nim tęsknoty za krajem. I oto w r. 1949 Chaim Buzgan wraca do Polski (jakże

zmienionej i innej niż ta, którą kiedyś opuścił), aby wstąpić do Państwowego Teatru Żydowskiego, w którym występuje do dzisiejszego dnia.

Niezapomniane są kreacje artystyczne, którymi błysnął w przeciągu ostatnich pięciu lat. Każdy występ Buzgana w Teatrze Żydowskim był nową rewelacją. Każda z nich wzbogaciła teatr o jedną kapitalną postać, a nas widzów, o wiele, wiele wzruszeń i przeżyć.

Rola Kowacza w sztuce „Mój syn“ Gergego, dr Zwardonia w „Dr Anna Leśna“ Ireny Krzywickiej, Berla Chancesa w „Oniś było“ — Pereca, Dave Grahama w „30 srebrników“ Fasta, Tietierjewa w „Mieszczanach“ Gorkiego, Aleksieja w „Optymistycznej tragedii“ W. szniewskiego oraz Uriela Akosty w sztuce Karola Gutzkowsa, jakże często różne i w swoim stylu i charakterze, świadczą o ogromnych możliwościach artystycznych Buzgana.

W uznaniu wielkich zasług artystycznych, znakomity aktor i reżyser Chaim Buzgan odznaczony został w roku 1952 Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, a 22 stycznia br. odbył się we Wrocławiu jubileusz jego 35-letniej pracy artystycznej.

Jubileusz ten — pisze znakomita artystka Ida Kamińska — śmiało możemy nazwać świętem teatru żydowskiego w naszym kraju.

Jubileusz ten wypadł odświętnie i uroczysto. A wierzymy, że również i przedstawienia Uriela Akosty, które odbędą się w Państwowym Teatrze Żydowskim w Łodzi dnia 5 i 6 lutego, a które są związane z wspomnianymi jubileuszami, wypadną niemiernie serdecznie i uroczysto.

M.

„Wiosna“ utrzyma się

— Czy Centralne Biuro Prognoz w Warszawie? Po wiedzcie nam, skąd ta wiosenna pogoda?

— Słuchaj, że nad europejską częścią ZSRR uplasował się obszar wysokiego ciśnienia. Ten wiosenny wiatr nazywamy stacjonarnym. Dzięki niemu masy ciepłego powietrza dotarły do nas, obejmując całą środkową Europę.

— A co będzie dalej?

— Sytuacja zmienia się o tyle, że niż, który zalega obecnie nad Francją, Włochami i częściowo Bałkanami, ciągnie na północno-wschód. Przypuszczamy, że jutro obejmie on Polskę. W związku z tym nastąpi wzrost zachmurzenia od zachodu i miejscami będą niewielkie opady.

— Śnieżne?

— Nie. Raczej deszczowe. Temperatura bowiem wahać się będzie od 5 do 10 stopni.

— A więc na razie nie przewidujecie większych zmian?

— Niestety, nie.

— Dlaczego „niestety“?

— Mówię to imieniu narciarzy, którym nic pomysłnego nie można obecnie oświadczyć. W górach są ciężkie warunki. Topniejąca góra warstwa śniegu tworzy pokrywę lodową. Opady śnieżne są minimalne.

— Za to nie-narciarzy można uradować wiadomością, że obecne wczesne powietrze utrzyma się.

— W każdym razie w ciągu najbliższej przyszłości większych mrozów nie przewidujemy.

Wczasy w Krynicy



Na zdjęciu: wczasowicze na Górze Parkowej CAF — fot. St. Wdowiński

Projekt poważnych zmian w szkolnictwie Mniej egzaminów — już w tym roku

W celu odciążenia od zajęć młodzieży szkolnej w przyszłym roku zredukowana zostanie siatka godzin, natomiast już w bieżącym roku szkolnym zmniejszona będzie — jak pisze „Życie Warszawy“ — ilość egzaminów promocyjnych.

Według przygotowanego przez Ministerstwo Oświaty projektu zarządzenia w tej sprawie, w bieżącym roku będą obowiązywały w szkołach ogólnokształcących następujące egzaminy:

W klasie IV — egzaminów w ogóle nie będzie. Przeprowadzone bowiem w ubiegłym roku w tej klasie egzaminy wykazały, że uczniom IV klasy przychodziło one ze zbyt wielkim trudem.

W klasie V — dyktando z języka polskiego i egzamin piśmienny z matematyki. W porównaniu z rokiem ubiegłym odpada więc egzamin ustny z obu tych przedmiotów.

W klasie VI — dyktando i egzamin ustny z języka polskiego oraz egzamin piśmienny i ustny z matematyki. Od

pada wypracowanie z języka polskiego oraz egzamin z biologii i geografii.

W klasie VII — (egzamin ukończenia szkoły podstawowej) wypracowanie i egzamin ustny z języka polskiego, egzamin piśmienny i ustny z matematyki oraz ustny z historii. Odpada egzamin z biologii i nauki o Konstytucji.

W klasie VIII — egzamin piśmienny i ustny z języka polskiego i matematyki. Odpada egzamin z języka rosyjskiego i fizyki.

W klasie IX — egzamin piśmienny i ustny z języka polskiego i matematyki oraz ustny z geografii. Odpada egzamin z języka rosyjskiego i fizyki.

W klasie X — egzamin piśmienny i ustny z języka polskiego oraz ustny z matematyki, języka rosyjskiego i chemii. Odpada egzamin piśmienny z matematyki oraz egzamin z historii i geografii.

Egzaminy piśmienne obowiązują wszystkich uczniów. Inaczej ma być z egzamina-

mi ustnymi — jeśli uczeń zdał egzamin piśmienny z wynikiem dobrym lub bardzo dobrym i miał z tego przedmiotu w ciągu całego roku szkolnego (tzn. na poszczególnych okresach) ocenę dobrą lub bardzo dobrą — zostaje zwolniony z egzaminu ustnego z tego przedmiotu.

Jeśli chodzi o egzamin dojrzałości (mature), to ilość egzaminów pozostaje bez zmian; piśmienny i ustny z języka polskiego i matematyki oraz ustny z historii, nauki o Konstytucji, biologii i fizyki. Natomiast zajądą pewne zmiany w sposobie przeprowadzenia tych egzaminów.

W roku ubiegłym uczeń zdawał egzamin ustny z każdego przedmiotu innego dnia, przez co denerwujący okres egzaminów przedłużał się. W tym roku jednego dnia uczeń będzie zdawał egzamin ustny z języka polskiego, historii i nauki o Konstytucji, a drugiego dnia z matematyki, fizyki i biologii.

Książka — Twój przyjaciel

Przed trzema mniej więcej tygodniami administracja Teatru Nowego zaproponowała ulgowe bilety na „Łaźnię” Majakowskiego Zrzeszeniu Studentów Polskich (Komisja Okręgowa) w Łodzi.

Sztuka niezwykle atrakcyjna, więc należałoby sądzić, że nasi studenci masowo skorzystają z okazji obejrzenia dobrego spektaklu.

Tymczasem po trzech tygodniach przetrzymywania przez ZSP (konkretnie przez ob. Baranowskiego) biletów, okazało się, że na szesnaście tysięcy studentów zaledwie 50 osób wyraziło chęć obejrzenia „Łaźni”.

Nie wierzymy, że to młodzież stroni od teatru. Zawiniłi studenci z Komisji Okręgowej ZSP, którzy potraktowali rozprawienie biletów mechanicznie, bez serca.

Nie pomoże tłumaczenie, że sesja, że przerwa semestralna. Szesnaście tysięcy i 50 — te cyfry mówią same za siebie. (or)

PODAREK URODZINOWY

Stołeczna Rada Narodowa postanowiła przydzielić mieszkanie w Warszawie najwybitniejszemu rzeźbiarzowi polskiemu — Xaweremu Dunikowskiemu.

Powrót Dunikowskiego do Warszawy zbiega się z 80 rocznicą urodzin wielkiego artysty. Pomimo tak sędziwego wieku Dunikowski nie ustaje w pracy twórczej. Kontynuuje on pracę nad cyklem „Głów wawelskich”. Z cyklu tego powstały ostatnio głowy Reja, Curie-Skłodowskiej, Trembeckiego, Marchlewskiego i Dzierżyńskiego.

Oprócz tego Dunikowski rozpoczął pracę malarską zakrojona na wielki cykl pod nazwą „Oświeceni”. Dotychczas, jak stwierdził sam artysta, „go towech” jest zaledwie 10 obrazów.

Dodać należy, że historyczny pałac warszawski Królikarnia odbudowywany jest z przeznaczeniem na muzeum prac Dunikowskiego. (skl)

odpowiedzi REDAKCJI

Mieszkanca Biskupich Dóbr: Nadszedł już transport żarówek, ulice Wyspiańskiego i Cudnowicza otrzymają niebawem światło. (4933)

Stała Czytelniczka z M.: Dziękujemy za zaufanie, jednak nie możemy interweniować ze względu na to, że Obywatelka nie podała swego nazwiska i miejsca zamieszkania. Po otrzymaniu tych wiadomości postaramy się spełnić prośbę. (190)

Joanna Grudzińska: Sprzedawcy, który nie uprzedził, iż sprzedane gruszki mogą być użyte jedynie na kompot, udzielono upomnienia. (3923)

„Czytelniczka”: Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że zarzut Obywatelki jest niesłuszny. Konduktor Henryk Perz jest przodującym pracownikiem, wie lokrotnie nagradzany za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie zawodniczym w I zajezdni MPK Banknot 100-złotowy sam rozmił i wydał przecież Obywatelce resztę. (109)

„Czytelnik”: Na terenie Łodzi nie posiadamy kursów dla radiomechaników ani mechaników naprawy maszyn biurowych. W sprawie innych kursów wyczerpujących informacji udzieli Zakład Doskonalenia Rzemiosła, ul. Łakowa 4. (298)

Stefański: Wydział Handlu, uznając słusność Waszego zarzutu, wydał zarządzenie dyrekcjom handlu detalicznego, aby wszystkie sklepy zaopatrzone były w szczytce do nakładania słodczy. Polecono również wszystkim sklepom uzupełnić komplet niezbędnych narzędzi do odkrywania skrzyń i beczek.

Śluchacz: Studium Przygot. Wiecz. Szk. Inż.: W wyniku naszej interwencji dyrekcja MPK postanowiła spełnić Wasze życzenie i przywrócić przystanek tramwajowy przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Worcella. (3779)

Wielu widzów traktuje wyświetlany obecnie na łódzkich ekranach film „Pokolenie” jako dzieło reżysera Aleksandra Forda. Nic dziwnego. Kiedy na ekranie natychmiast po tytule i nazwisku scenarzysty czytamy „Kierownictwo artystyczne — Aleksander Ford”, to łatwo przeoczyć możemy mało znane nazwisko Andrzeja Wajdy — istotnego reżysera filmu.

Nasuwa się pytanie, czy nie uczyniono tu krzywdy młodemu reżyserowi? Dobrze, iż wybitny reżyser starszego pokolenia objął opiekę nad młodym twórcą, ale czy słusznie, że tak nietaktownie się ten fakt podkreśla? (or.)

FOTOGRAFIA

Pod tym tytułem ukazuje się już od półtora roku miesięcznik wydawany przez „Sztukę”. Czasopismo poświęcone jest zagadnieniom fotografii artystycznej, czyli fotograficznej. Na kredowym papierze przynosi ono przede wszystkim wspaniałe reprodukcje fotografii autorów krajowych i obcych (Rudolf Koppitz — Austria), a dalej ciekawe artykuły dotyczące techniki fotograficznej, dyskusji i twórczej wokół fotografii itp.

Szkoda tylko, że „Fotografia” powiększyła ilość pism — widm, pism — fantomów, których nabycie normalną drogą w kiosku „Ruchu” jest niemal niemożliwością. (skl)

SUKCESY „CELULOZY”

Filmowe opracowanie powieści Newerlego „Pamiętka z Celulozy” cieszy się wielkim powodzeniem za granicą. Czeski krytyk filmowy J. Kliment stwierdził w artykule zamieszczonym w piśmie „Kino”, że „Celuloza” i „Pod frygijską gwiazdą” to „dzieła sztuki, które przejdzie do historii kinematografii światowej”.

31 stycznia br. film „Pod frygijską gwiazdą” wszedł na ekrany Moskwy, a „Celuloza”, która wyświetlana już była w wielu miastach radzieckich oglądana jest obecnie przez tysiące widzów w kinach Taszkentu i innych miastach Uzbekistanu. (skl)

JUŻ WKRÓTCE „ODWILŻ”

„Nie jestem bynajmniej zadowolony z siebie i wiem, że w „Odwiłży” wiele jest niedoskonałości, wiele rzeczy po prostu niepełnych. Lecz zarzucam sobie zupełnie nie to, o co obwinia mnie krytyka” — mówił w czasie dyskusji na II Zjeździe Pisarzy Radzieckich Ilija Erenburg.

Wkrótce i my będziemy mogli ocenić nową powieść znakomitego pisarza i działacza radzieckiego szeroko dyskutowaną w Związku Radzieckim. Książka ta — przetłumaczona przez J. Brzechwę — ma się bowiem ukazać pod koniec I kwartału br. nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego. (slb.)

„WIELKA RODZINA”

„W domu Żurbinów — wielkie ożywienie. Zagrzmiał salut oddany z dubeltówki. Ze wsząd śpieszą ludzie — dzieci i dorośli.

— Co się tu dzieje? — Jeszcze jeden Żurbin się narodził — informują ludzie nadchodzącego milicjanta.

W ten sposób zaczyna się nowy film radziecki pt. „Wielka rodzina” nakreślony według powieści W. Koczetowa „Żurbinowie” przez reżysera J. Chejfecę. Film poświęcony jest słynnej rosyjskiej rodzinie budowniczych okrętów. Występują w nim znani aktorzy radzieccy S. Łukianow, B. Andrejew, K. Łuczko, A. Batałow, P. Kadochnikow i inni. Najprawdopodobniej wkrótce ujrzymy go na naszych ekranach, gdyż w Warszawie odbył się już pokaz zamknięty. (slb.)

Na przykładzie Aleksandrowa

Jak nie należy postępować

Dnia 8 stycznia br. w Aleksandrowie, do lokalu opuszczonego przez przedszkole miejskie przy ul. Wojska Polskiego 21, wprowadził się nauczyciel tutejszego liceum ob. Zgierski. Miał on decyzję Prez. MRN w Aleksandrowie z dnia 4 czerwca 1954 r., podpisaną przez ówczesnego przewodniczącego Prezydium ob. Rogowskiego.

Decyzja ta brzmiała:

„W związku ze zgodą Ob. na zamianę mieszkania znajdującego się przy ul. Bankowej 33 po ob. Kościannę, składającego się z trzech izb na mieszkanie przy ul. Wojska Polskiego 21 po przedszkolu miejskim. Prez. MRN w Aleksandrowie zawiadamia, iż takowe mieszkanie przydzieli się Obywatelowi i które może Ob. zająć z chwilą zwolnienia go przez przedszkole”.

(Należy tu wyjaśnić, że z mieszkania proponowanego przy ul. Bankowej ob. Zgierski zrezygnował na skutek propozycji ówczesnego przewodniczącego ob. Rogowskiego).

W tym samym dniu, tzn. 8 stycznia, do tego samego mieszkania przybył wraz z dobytkiem dr. Kaczmarek ze Zgierza. I on miał decyzję na to mieszkanie. Nieporozumienie wyjaśniło Prezydium MRN, którego członkowie wobec stanowczej postawy ob. Zgierskiego, zdecydowanego bronić swojego uzasadnionego prawa do mieszkania, po lecieli funkcjonariuszowi MO zaprosić nauczyciela do komisarzatu. Tam zatrzymano go kilka godzin, a w tym czasie sam zastępca przewodniczącego przewiózł rze-

czy nauczyciela do dawnego mieszkania, zaś nauczycielowi doręczono nową decyzję, która brzmiała:

„Prezydium MRN w Aleksandrowie biorąc pod uwagę wnioski wysuwane na zebraniach przedwyborczych w celu zapewnienia stałej opieki lekarskiej dla dzieci na terenie m. Aleksandrowa, anuluje uchwałę Prez. MRN nr 78-22-54 z dn. 4.6. 1954 r. a przydziela mieszkanie po b. przedszkolu miejskim przy ul. Wojska Polskiego 21, składające się z trzech pokoi i kuchni dr. Feliksowi Kaczmarekowi. Natomiast ob. Zgierskiemu przydzieli się lokal odpowiadający wymogom rodziny z chwilą uzyskania takowego”.

Uchwała ta powzięta była 17 grudnia 1954 r.

Prezydium nowych rad narodowych mają prawo anulować uchwały poprzednich, jeżeli życiowe potrzeby tego wymagają. Nie ulega żadnej wątpliwości, że życiowa potrzeba było zapewnienie stałej opieki lekarskiej dzieciom, zaś Prezydium jest natychmiastowe wszczęcie starań o pediatrę, uwiecznione powodzeniem.

Ale pozostaje sprawa nauczyciela Zgierskiego. Za kilka dni obchodzi on 10-lecie swej pracy pedagogicznej w aleksandrowskim liceum. Jest matematykiem, którego wychowankowie przodują w tym przedmiocie w całym okręgu łódzkim, a niektórzy zbierają laury na olimpiadach matematycznych. Ob. Zgierski jest cenionym nauczycielem, a niezależnie od tego aktywnie pracuje społecznie. Ten liczący ponad 60 lat człowiek ma za sobą 37 lat pracy zawodowej.

Repatriowany zza Buga, przez pierwsze 3 lata pracy w Aleksandrowie dojeżdżał do szkoły z pobliskiej wsi. Od 1948 r. mieszka w internacie szkolnym zajmując wraz z żoną i trojgiem małych dzieci pokój z kuchnią, ciemną i wilgotną. Ona stanowi jego warsztat pracy. Wszelkie starania o mieszkanie nie odnoszą skutku, a ostatnia szansa została przekreślona.

Prezydium MRN w Aleksandrowie popełniło błąd na tury formalnej — nie doręczyło w porę ob. Zgierskiemu

POD ostrym kątem

O kontaktach elektrycznych

Czytelnicy skarżą się, że w sklepach łódzkich brakuje na przemian do kontaktów, to gniazdek, to wtyczek elektrycznych.

To nie jest docinku chęć ślepa. Gdy stwierdzę w obliczu tych faktów: Dlatego kontaktów brak w sklepach, Bo nie ma z terenem KONTAKTU.

SKORPION

Halo, PMT

Pod adresem przemysłu tytoniowego skierowano już wiele niepoehlebnych listów. Nasz czytelnik Mirosław Obarski chce dołożyć jeszcze jeden ko-

lec do cierniowej korony naszej wytwórni PMT: Chodzi mi o „Giewonty”. Od pewnego czasu znów ich nie ma, a te które udaje się „cudem” kupić, są okropne.

„Dlaczego tylko „Sporty” i „Wczasy”? — pisze inny czytelnik. Wiemy, że PMT przygotował cały asortyment papierosów zgodnie z życzeniami i upodobaniami konsumentów, dlatego więcej w kioskach nie ma dotąd „Nowych”, „Giewontów”, „Poznańskich” i „Damskich”. (264, 171)

I jeszcze jedno podziękowanie

pod tym samym adresem kieruje komitet domowy bloku 111 przy ul. Tuwima 87 za szybkie i przychylne załatwienie sprawy dotyczącej wydawania wody dwa razy dziennie. (230)

Oszczędzaj energię elektryczną!

Wszystko odpięte do ostatniego guzika...

Kierownik działu zaopatrzenia siadł przy biurku, wyciągnął formularze i zabrał się do pracy. Raz po raz, spoglądając na sufit, wpisywał do odpowiednich rubryk rozmaite cyfry. Chyba w ten sposób powstał plan zaopatrzenia zakładu w metale kolorowe, stal, wyroby z drutu itp., więc nie było jakie, lecz najcenniejsze, bo deficytowe surowce.

Pozdrowienia z Krynicy

Od naszego piotrkowskiego korespondenta Mariana Paradowskiego, przebywającego obecnie w czasach orbisowskich w Krynicy, otrzymaliśmy wczoraj kartę następującej treści:

„Droga Redakcjo! Zasiłam moc pozdrowień z Krynicy i gorąco dziękuję za otrzymane wczasy. Wyżywienie mam bardzo dobre i czuję się znakomicie. Wasz korespondent Marian Paradowski”.

Zaznaczamy, że wczasy orbisowskie otrzymał ob. Paradowski od redakcji jako nagrodę za stałą i systematyczną współpracę.

Nie 6 lutego lecz 6 marca

Zapowiedziany na 6 lutego koncert rozrywkowy pt. „Mój humor świadczy o mnie” odbędzie się w teatrze im. Jaracza dopiero 6 marca.

sprawę lekarza dla dzieci swojego terenu dopuściło się aktu godzącego w zasady na szęj praworządności ludowej.

Takie formy są niedopuszczalne i troską aleksandrowskiego Prezydium MRN po winno być skierowanie uwagi na styl swej pracy, która zmierzać musi do utrwalenia praworządności ludowej, do zdobycia najwyższego autorytetu, szacunku i zaufania społeczeństwa do ludzi, których ono wybrało dla sprawowania zaszczytnych i odpowiedzialnych funkcji kierowników i organizatorów życia w kraju.

Z. Tarnowska

Czas naglił. Kierownik działu zaniósł więc swe dzieło do podpisu wszystkim przełożonym. Każdy z nich — nie mrugnawszy nawet okiem — kładł swój podpis.

Łódzkie Zakłady Guzikarsko - Galanteryjne otrzymały przydział swój, zgodnie z wygórowanym zapotrzebowaniem.

Ku zdziwieniu zaś niektórych pracowników zakładu, zapasy materiałów narastały w przeraźliwym tempie. Okazało się, że dział zaopatrzenia pozamawiał wszystkich „na wyrost” — stali o 80 tonn więcej, wyrobów z metali kolorowych o 60 tonn, wyrobów z drutu — o 62 tonn więcej, niż potrzeba. Na dzień 1. XII. 1954 r. normę zapasów przekroczono o 89 proc. Przystąpiono więc teraz do... upłynnienia nagromadzonych nadmiernych zapasów(!)

We wspomnianych zakładach guzikarsko - galanteryjnych w Łodzi nie tylko planuje się „z sufitu”. Z magazynów wydaje się surowców ile kto chce, nikogo to nie obchodzi, po co i dla jakiej produkcji, w magazynie narzędziowym stosowana jest dewiza „bierz, ile chcesz”, a pręty stalowe po niewierają się bez jakiegokolwiek opieki — na deszczu i w błocie...

Nie dziwnego, że w wyniku takiej gospodarki materiałowej zginęło 11.958 sztuk kulek do zamków toreb damskich — wartości 66 tys. złotych...

Gospodarka narodowa nie wykonała w pełni planu obniżki kosztów własnych. Między innymi — na skutek marnotrawstwa i lekkomyślności kierownictwa zakładów produkcyjnych — takich, jak dla przykładu: Łódzkie Zakłady Guzikarsko - Galanteryjne. (F)

radio

SOBOTA, 5 LUTEGO

12.25 Na swojską nutę. 13.10 Mozart Sonata b-dur. 13.30 Apł. szkolna. 14.10 Aud. szkolna dla klas I i II. 14.30 Muz. rozrywkowa. 14.45 Aud. dla nauczycieli. 15.00 Arie i duety. 15.35 Piosenki radzieckie. 16.00 (L) Aud. słowno-muzyczna pt. „Dobre i złe czasy”. 16.20 (L) „Więcej serca dla tych spraw — fel. 16.30 (L) Wiejskie zespóły świetlicowe przed mikrofonem. 16.50 (L) Reportaż z cyklu „Sprawy tygodnia”. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRPR. 17.50 (L) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 18.00 (L) Muzyka muzyczna. 18.35 Ludowe pieśni hiszpańskie. 19.00 Muz. i aktualności. 19.25 Zagadka literacka. 19.55 Gra orkiestra taneczna. 20.30 Przy sobocie porobocze. 21.50 Utwory skrzypcowe. 22.00 Dla każdego coś milego. 23.05 „Wszystkiego po tre-sze”.

Rozwój radiofonizacji w Łodzi i województwie Głośniki docierają do najodleglejszych miasteczek i wsi

„Mieszkańcy bloku nr 16 przy ul. Wojska Polskiego proszą „Express” o interwencję. Chcielibyśmy mieć głośniki. Przecież słuchanie audycji jest dziś chlebem codziennym. Nie chcemy być pozbawieni słuchania audycji politycznych, literackich i muzycznych”.

Oto fragment listu, jaki na desłali nam robotnicy z Bałuty. Nie jest to jedyny list w podobnej sprawie wśród tych, które w ostatnim okresie nadeszły do redakcji „Expressu”. Prośb podobnych jest więcej. Nie tylko z Łodzi, ale również z województwa, a wszystkie one świadczą o tym, że coraz szersze rzesze robotników, chłopów, mieszkańców miast, miasteczek i wsi rozumieją znaczenie radia. A przecież jeszcze kilka lat temu zdarzały się wypadki, że w radiofonizowanych wsiach mieszkańcy niejednej chałupy idąc za podstępem plotki kulańskiej nie zgadzali się na założenie głośnika.

Jakże wiele zmieniło się od tamtego czasu w świadomości ludzi. Dziś Łódź i województwo posiada już ok. 100.000 abonentów głośnikowych, a liczba ta daleka jest od potrzeb. Stąd też wiele prób,

WDK zaprasza

Wojewódzki Dom Kultury zaprasza rodziców z dziećmi (w wieku od 7 do 14 lat) na poranne rodzinny, który odbędzie się, jak zwykle, w niedzielę, dnia 6 lutego, o godz. 11.

Dla dzieci — impreza rozrywkowa, dla rodziców — pogadanka pt. „Wychowanie przez przykład”. Wstęp wolny.

Pracownicy poszukiwani

Pracownika do galwanizacji poszukuje Technikum Energetyczne Ministerstwa Energetyki w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 172.

Wysoko wykwalifikowanego st. księgowego do księgowości finansowej ze znajomością RPK dla przemysłu oraz metody rejestrowej zaangażuje natychmiast Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 222. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny.

Wysoko kwalifikowanych inżynierów na stanowiska kierowników robót, inspektorów technicznych, techników budowlanych ze znajomością robót budowlanych i torowych zatrudni Zarząd Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 13 w Łodzi, ul. Jaracza 95/97.

Inżyniera lub technika z praktyką w dziedzinie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów i kanalizacji na stanowisko inspektora przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Łódź, ul. Piotrkowska 171. Warunki w/g układu zbiorowego w budownictwie. 262-K

Mistrzów i tkaczy na krosna kortowe, snownaczy, przykreaczy i śrubowników na samoprzajsnice wózkowe przyjmą natychmiast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebniowego, Łódź, ul. M. Nowotki 106. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. od 9 do 14. 295-K

2 techników - mechaników do działu głównego mechanika, 2 mistrzów tkackich na krosna kortowe, tkaczy na krosna kortowe, 1 mistrza remontów na samoprzajsnice wózkowe, 1 mistrza remontów na zespoły zgrzeblarskie, 3 monterów na krosna angielskie rewolwerowe, 1 spawacza na spawanie antygenem i elektryczne zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebniowego „Wiosna Ludów” Łódź, ul. Żelazskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 265-K

Maszynistkę - kancelistkę zatrudni od zaraz Zasadnicza Szkoła Metalowa CUSZ ul. Kopernika 41. 307-K

Skręćarki zatrudnią od zaraz Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Łodzi, ul. Matejki nr 9 — tel. 182-43. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna od godz. 8,15 do godz. 15. 304-K

skarg i życzeń pod adresem radiofonii przewodowej, która nie jest w stanie ogarnąć od razu wszystkich. Niemniej jednak rok bieżący przyniesie dalsze osiągnięcia w tej dziedzinie w naszym województwie. Zbudowanie projektowanych 490 km linii pozwoli radiofonizować ok. 100 gromadzkich wsi, Liczba abonentów zwiększy się o dalsze kilkanaście tysięcy z czego ok. 4.000 przypadnie na Łódź.

W naszym mieście powsta nie 40 km linii radiofonicznej. Rozbudowana zostanie sieć radiowęzłów w takich dzielnicach jak Bałuty, Cyganka, część Retkini i zradiofonizowane zostaną niektóre dalsze odcinki ulic śródmieścia jak np. ul. Kilińskiego od ul. Fabrycznej, ul. Orla. Przy byszewskiego, ul. Kątna i Wróblewskiego.

Głośniki zawitają również do PGR znajdujących się w

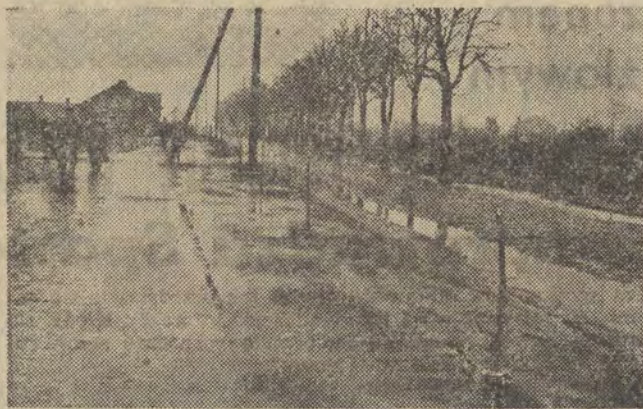
granicach Wielkiej Łodzi przy ul. 8 Marca, na Księżym Młynie, w Łagiewnikach, Rudzie Pabianickiej i PGR Harzew. Także zradiofonizowane zostaną dwie spółdzielnie produkcyjne.

W województwie radiofonizacja wprowadzana będzie we wszystkich powiatach. Najwięcej głośników otrzymają jednak powiaty łęczycki, łaski, sieradzki, wieluński i piotrkowski.

Państwo umożliwiając coraz większej liczbie obywateli słuchanie audycji radiowych wydatkuje na radiofonie przewodowej ogromne sumy. Kwota 212 zł, jaką pokrywa abonent przy instalacji u niego głośnika, jest tylko niewielką częścią nakładów finansowych, które idą na te cele. Tonny drutu, tysiące słupów rocznie zużywa się na zakładanie nowych radio węzłów.

(Kas)

Tędy przeszli chuligani



Oto jeszcze jeden przykład małej złośliwości. W ciągu jednej nocy złamali oni ponad 20 młodych drzewek zasadzonych przy ulicy Wróblewskiego (obok toru kolejowego). Fot. L. Olejniczak

Zabawa z „Zabawką”

Jak się „popiera” wynalazczość pracowniczą

W wielu spółdzielniach (m. in. w Spółdzielni „Zabawka”) premie za pomysły racjonalizatorskie nie są w odpowiednim czasie wypłacane. Dlaczego? Otóż np. racjonalizatorzy ze spółdzielni

„Zabawka” wnioski o usprawnienie przekazali do Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy dla rozpatrzenia przez komisję w dn. 14. 9. 1954 r. Usprawnienia te zostały przez komisję zatwierdzone i są już zastosowane w zakładach produkcji zabawek, ale sprawa wypłaty premii dla racjonalizatorów utknęła na martwym punkcie.

Łódzki Związek Spółdzielni Pracy tłumaczy się reorganizacją spółdzielczości. Ale czy ta została przeprowadzona dla zwiększenia trudności czy dla ich rozwiązania?

Ale Łódzki Związek tłumaczy swoją postawę wobec racjonalizatorów poza reorganizacją, szeregiem innych argumentów. A mianowicie brakiem funduszy, nadmiarem pracy, a nawet błędnym obliczeniem oszczędności, sporządzonym przez daną spółdzielnię. Takich argumentów nie można tolerować w żadnym wypadku.

Czas najwyższy, aby Komisja Wynalazczości przy Łódzkim Związku Spółdzielni Pracy zrozumiała nareszcie cel swego „istnienia”.

(St)

Początek Balu Prasy o godzinie 22

Przypominamy wszystkim posiadaczom zaproszeń na dzisiejszy bal prasy, że rozpoczęcie balu nastąpi punktualnie o godzinie 22. Wejście do sal Tivoli otwarte będzie od godziny 21.30.

Występy artystyczne, w których udział wezmą: Wilczyńska, Debichowa, Wosińska, Mikulowski, Szawajcer, Winczewski, Henrykowska i Dobrzyński rozpoczyna się zaraz po oficjalnym otwarciu balu.

Jednocześnie zawiadamiamy, że restauracja Tivoli będzie czynna dla konsumentów jedynie do godziny 17.

Fachowe porady dla kierowców w punkcie konsultacyjnym

Wydział Komunikacji Drogowej zawiadamia pracowników służby transportu samochodowego w Łodzi o otwarciu przy Al. Parkowej 8 (pokój 51 i 52) punktu konsultacyjnego z zakresu gospodarki samochodowej, eksploatacji i ruchu pojazdów samochodowych.

Rzeczoznawcy Wydziału Komunikacji Drogowej i Polskiego Związku Motorowego będą udzielać fachowych porad w każdy poniedziałek od godz. 16.30 do godz. 18.30.

W wypadku gdy w poniedziałek wypada dzień wolny od pracy — punkt czynny będzie wtorek w tych samych godzinach.

Nemo contra Ramigani

Zespół Warszawskiego Teatru Iluzjonistów wystąpi 7, 8 i 10 lutego 1955 r. w sali MDK w programie pt. „To nie bajki, to nie czary”.

W programie tym zobaczymy dwóch mistrzów iluzji Nemo i Ramigani. Bilety do nabycia w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 65, MOI ul. Piotrkowska 104a oraz w dniu imprezy w kasie teatru MDK od godz. 16.

CO? GDZIE? KIEDY?

PINOKIO (Kopernika 1) g. 17 „Srebrnorogi jelen”
WÓD (Traugutta 18) g. 19 „Ordynans Szelmenko”
KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Pokolenie” g. 16. 18. 20

GDYNIA (ul. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Albani” g. 18. 19. 30. Program dla najmłodszych: „Magiczne zabawki” g. 16. 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dziennik młynarski” g. 16. 18. 20

MUZA (Pabianicka 173) „Poeci” g. 18. 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Pod gwiazdą trybicką” g. 16. 15. 19

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Cena strachu” I i II seria, g. 14. 17. 20

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Poemat o miłości” g. 18. 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Połowy dorosła” „Z przeszłości Ziemi” „10 raid tatarski” „Koziołeczek” g. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22

REKORD (Rzebowska 2) „Ambicje młodości” g. 17. 19

ROMA (Rzgowska 91) „Pamiętnie serca” g. 18. 20

SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Autobus odjeżdża” g. 18. 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Zagubione dzieciństwo” g. 16. 18. 20

SWIT (Bałucki Rynek) „Tragiczny pościg” g. 18. 20

STYL (Kilińskiego 123) „Tosca” g. 18. 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Krzyścio Kolomb” g. 15. 15. 18. 20. 15

WŁOKNIARZ (Próchnicka 18) „Pokolenie” g. 16. 18. 20

WISLA (ul. Tuwima 1) „Ekspress z Norymbergi” g. 16. 18. 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Proces przebiegu miastu” g. 18. 20

ŻELAZNO (Piotrkowska 104) „Proces przebiegu miastu” g. 18. 20

ŻELAZNO (Piotrkowska 104) „Proces przebiegu miastu” g. 18. 20

ŻELAZNO (Piotrkowska 104) „Proces przebiegu miastu” g. 18. 20

„TELEGRAM”

5 LUTEGO 1955 r. bawimy się wszyscy na calonocnym

„BALU KARNAWAŁOWYM”

z udziałem artystów Opery Wrocławskiej. Wystąpią: MIRA PRZYBYLSKA — sopran

TADEUSZ ORDON — tenor

w reprezentacyjnej kawiarni-restauracji „SIM”

ul. OBR. STALINGRADU 2, tel. 296 - 80

oraz w restauracji „MARIENSTADT”

ul. ZACHODNIA nr 87, tel. 173 - 42.

W programie przewidziane są

PIESNI OPERETKOWE i MELODIE CYGAŃSKIE.

Do tańca już od godz. 20 przygrywać będzie doborowa orkiestra.

MOC ATRAKCJI i HUMORU.

Kierownicy zakładów.

NAPRAWY ZEGARÓW i ZEGARKÓW

wszelkiego rodzaju wykonują punkty usługowe Zakładu Doskonalenia Rzemiosła przy

ul. ANDRZEJA 4

i przy ul. STALINA 16

po cenach urzędowych z roczną pisemną gwarancją.

SPRZEDAŻ

AKORDEON 80 basów sprzedam, Antonowa 1, m. 1.

MAŁA garderoba nowa, solidnej roboty, debowa (orzech) sprzedam, ul. Nowotki 24, stolarnia.

Dobry początek

20.000 zł na nr 46209

5.000 zł na nr 50333

5.000 zł na nr 67481

padło w styczniu w szczęśliwej kolekturze

POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA nr 95

nowej Loterii Pieniężnej

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórn. weneryczne 14-15. 17. 19.30 Armii Ludowej 27, róg Narutowicza.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórn. plicowe (zaburzenia) 8-9. 16-19. Piotrkowska 14

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kości, niepielność, czwarta — szósta, Piotrkowska 33. 576 G

Dr WOJNO specjalista skórn. weneryczne, zaburzenia plicowe. Nowotki 7, front 10-11. 16-18

Dr SIENKO specjalista skórn. weneryczne, czwarta — szósta, Kilińskiego 132.

Dr PIWICKI wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 15-18. Piotrkowska 35. 669 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórn. weneryczne, kobiece 15-19. Próchnicka 8.

FELCZER homeopata — Marcelak. Watroba, kamica żółciowa, hemoroidy, czwarta — siódma, Narutowicza 31.

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARSKA UL. PIOTRKOWSKA 159 tel. 189-50 leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębne oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź. Piotrkowska 3, porad. zabieg. zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne, Południowa 3. Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich — Sienkiewicza 37, leczenie rądem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna g. 8-20.

NAUKA

KURSY maszynopisania, stenografii, sekretariatu (także księgowości). Punkt usługowy: stenografowanie, przepisywanie, powielanie. Stowarzyszenie Stenografów — Maszynistek. Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

Dnia 2 lutego br. zmarł przeżywszy lat 70

S. i P.

WŁADYSŁAW MINIEWICZ

O smutnym obrzędzie pogrzebowym w dniu 5 lutego br. o godz. 15 z kaplicy Zarzew zawiadamia

ŻONA, CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE i WNUKOWIE

699-G

Dnia 3 lutego 1955 roku zmarł w 80 roku życia

S. i P.

RYSZARD KENIG

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 lutego br. z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej o godz. 15.

RODZINA.

702-G

SZKOŁA tańców W. Cyruńskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Zapisy codziennie godz. 15-20.

KURSY Księgowości zaliczki WZGS Piotrkowska 40, Andrzejka Struga 4, tel. 212-12.

Z. P. B.

im. I DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ w ŁÓDŹI, ul. ŁAKOWA 23/25, zawiadamiają

wszystkich ODBIORCÓW i DOSTAWCÓW oraz zainteresowane INSTYTUCJE i URZĘDY iż z dniem 1 lutego 1955 r. zostały

zmienione numery telefonów

Obowiązujące z dniem 1 lutego br. są numery następujące:

1. Centrala telefoniczna 291-00

2. Dyrektor zakładu 229-57

3. Z-ca dyr. do spraw adm.-handl. 229-57

4. Dział personalny 175-11

5. Podstawowa organizacja partyjna 177-96

6. Dział zaopatrzenia 168-92

7. Dział gł. energetyka 201-93

8. Straż p. pożarowa 196-41

Trochę cierpliwości Komisja oblicza głosy

Wczoraj specjalnie wyłoniła komisja sportowa przystąpiła do obliczania głosów nadesłanych przez naszych Czytelników biorących udział w II konkursie - plebiscycie o tytuł najlepszego sportowca Łodzi w roku 1954.

Ze względu na dużą ilość uczestników konkursu, obliczanie głosów potrwa kilka dni. Niezwłocznie po tym ogłosimy wyniki i nazwisko zdobywcy nagrody przechodzącej „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”.

Kłopoty treningowe

Na zebraniu Rady Trenerów LKKF wygłoszony zostanie referat pod tytułem „Kłopoty treningowe” red. W. Lachowicza, który ostatnio ukończył kurs trenerski.

Zebranie odbędzie się w sobotę 5 bm. w lokalu LKKF o godzinie 17.

Kto? Gdzie? Kiedy?

SOBOTA, 5 LUTEGO

KOSZYKÓWKA. Mistrzostwa klasy A drużyn męskich i żeńskich. Sala MDK od godz. 18.35 i sala przy ul. Zakątnej 82 od godz. 18.

TENIS STOŁOWY. Mistrzostwa rezerw kl. A od godz. 17 w salach: Ogrodowa 28a, Sienkiewicza 84, Północna 36, Łąkowa 3-5, Orzeszkowej 31.

NIEDZIELA, 6 BM.

SZACHY. Półfinał mistrzostw Polski Sparta (L) — Sparta (Skarżysko) godz. 10, ul. Zakątnej 82.

BOKS. AZS — KS im. Marchlewskiego godz. 11, Ogrodowa 18 i Stal — Start godz. 11.30, ul. Łódzka 17 (Radogoszcz) mistrzostwo kl. B.

KOSZYKÓWKA. Mistrzostwo kl. A drużyn męskich i żeńskich od godz. 16, ul. Zakątnej 82.

PLYWANIE. Zawody kontrolne kadry łódzkiej, godz. 17, basen MDK.

ATLETYKA. Mistrzostwa RO. Start w podnoszeniu ciężarów godz. 17, ul. Ogrodowa 18.

KOSZYKÓWKA. Włóknarz — Sparta (W-wa) godz. 18.30 i liga, sala MDK.

Pierwszy raz na boisku

Wiemy, że ligowcy Włóknarza od kilku dni przebywają w Zakopanem. Słusznie im się odpooczywać należało przed czekającą batalią ligową.

Młodzi natomiast piłkarze już w niedzielę 6 bm., korzystając z wyjątkowo sprzyjających warunków atmosferycznych rozpoczną trening na boisku przy Al. Unii. Początek o godz. 11.

Przed sezonem żużlowym

Generalny remont maszyn i toru przeprowadza Sparta w Łodzi

Poza spotkaniami piłkarskimi o mistrzostwo I ligi dużym powodzeniem cieszy się w Łodzi mecz żużlowy rozgrywane na torze GWKS.



— Co robia teraz na si czołowi zawodnicy? Czy wyremontuje się tor żużlowy i czy Sparta otrzyma nowy sprzęt? — Pytania te skierowaliśmy do przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Sparty w Łodzi, Stefana Zajackowskiego.

— Żużlowcy nasi jeszcze odpoczywają. Dzięki połączeniu Ogniwa ze Spółnią zrzeszenie nasze posiadać będzie w tym sezonie dwa zespoły w lidze, a mianowicie we Wrocławiu i w Łodzi. Na czele drużyny łódzkiej stanie mistrz sportu Włodzisław Szewndrowski, który teraz pilnie przygotowuje się do egzaminu na III roku Wydziału Budownictwa, a na czele drużyny wrocławskiej — mistrz polski Polukard i Kupczyński.

Jeżeli chodzi o sprzęt, mamy niebawem otrzymać pewną ilość maszyn z Anglii i krajowych. Krajowe silniki są produkowane w zakładach w Rzeszowie. Posiadane przez nas 9 motocykli wyścigowych będziemy musieli, po nadejściu części zapasowych, doprowadzić do pierwszorzędnej stanu.

A teraz słów kilka o naszym torze łódzkim. Otóż musimy nawieźć 100 tonn mączki żużlowej, wyremontować bandy zewnętrzne, a ponadto zrobić 10 cm bandę wewnętrzną odgrządzając tor od boiska. Jeżeli chodzi o parking — to wybudujemy tam dwa osobne boksy dla startujących zawodników. Obok ustawione będą ławki dla publiczności.

Chodziłoby jeszcze o uporządkowanie wałów ziemnych. W tej sprawie niebawem przeprowadzimy rozmowy z kierownictwem GWKS. Wały powinny być poszerzone i doprowadzone do należytego porządku. Wiemy bowiem, że przy organizowaniu poważniejszych spotkań zawsze jest za mało miejsca na tak zwanych „trybunach”. Chodzi nam o zapewnienie publiczności pewnej wygody.

— A jak przedstawia się kalendarzyk imprez? Kiedy zamierzacie rozpocząć sezon żużlowy?

Jubileuszowy turniej III TPD

W ramach uroczystości związanych z X-leciem powstania szkoły III TPD, miejscowy SKS organizuje w niedzielę, 6 bm. w sali MDK o godz. 9.30 zawody w koszykówce i siatkówce z absolwentami tej szkoły.

Na parkiecie zobaczymy między innymi takich zawodników, jak Wojciechowski, Drażczyk i Zatkę. Zawody poprzedzone zostaną spotkaniami drużyn żeńskich X i VII TPD.

Wstęp bezpłatny.

Mecz juniorów Polska-Rumunia na ringu

Do sekcji boksu GKKF wpłynęła propozycja sekcji boks rumuńskiego GKKF rozegrania w Polsce międzynarodowego meczu bokserskiego juniorów Rumunia-Polska (dla zawodników do 19 lat). Propozycja została przyjęta i mecz rozegrany zostanie 3 kwietnia w Warszawie lub Wrocławiu.



Przed wyjazdem na saneczkarskie mistrzostwa świata do Oslo przebywała w Krynicu na obozie kadra naszych zawodników.

Na zdjęciu: Jerzy Włodzyński — jeden z naszych reprezentantów.

— Obecnie delegaci naszego zrzeszenia bawią w Warszawie, omawiając w Radzie Główniej ZS Sparta zasadnicze sprawy związane z obu naszymi sekcjami. W każdym bądź razie pewnego rodzaju innowacją będzie rozłożenie spotkań ligowych na okres dwóch lat. W praktyce wyglądać będzie to tak, że spotkania rewanżowe rozgrywane będą dopiero w 1956 r. W sumie więc w tym roku będziemy mieli tylko 9 spotkań ligowych. Miłośnicy żużlu nie powinni jednak tym się smucić, bo prócz meczów ligowych organizować będziemy różnego rodzaju zawody towarzyskie, a kto wie, może uda się nam ściągnąć do Łodzi zawodników z zagranicy.

Z chwilą, gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, zorganizujemy kurs dla początkujących żużlowców, których mamy sporo. Fakt ten jest bardzo pocieszający i po zdobyciu przez młodzież potrzebnej rutyny będziemy mogli myśleć o wprowadzeniu jej do drużyny jako zawodników rezerwowych.

Tyle cennych informacji udzielił nam przewodniczący Stefana Zajackowskiego. Od siebie natomiast chcemy dodać, że czas już najwyższy doprowadzić do należytego porządku wszystkie urządzenia na jednym w Łodzi torze żużlowym, a zwłaszcza zapewnić zwolnikom tej galei sportu wygodne miejsca do obserwowania emocjonujących pojedynków.

Cieszy nas również, że Sparta przejawia wielką troskę o doprowadzenie do stanu pełnej używalności posiadanych przez siebie maszyn, które w ubiegłym sezonie tyle krwi płuły widzom, zawodnikom i samemu organizatorom.

Czwarte zwycięstwo piłkarzy ZSRR w Indiach

Przebywająca w Indiach kadra drużyny piłkarskiej odniosła czwarte z kolei zwycięstwo, wygrywając z reprezentacją indyjskich sił zbrojnych — 4:0. Dwie bramki zdobył Simonian, po jednej Tatuszin i Netto.

Z Pragi do Warszawy 13 etapów VIII Wyścigu Pokoju

Do Komitetu Organizacyjnego VIII Wyścigu Pokoju napływają liczne zgłoszenia państw, które wyrażają życzenie przystąpienia do Pragi swoich zawodników. W tym roku konkurencja będzie jeszcze silniejsza, niż dotychczas, bo wszyscy kolarze, którzy mają startować w tej największej amatorskiej imprezie kolarskiej w Europie, już pilnie przygotowują się do startu.

Jak przebiegać będzie trasa i który z kolarzy pierwszy włoży żółtą koszulkę przodownika?



W Mediolanie odbył się turniej szermierczy, na którym wielki sukces odniósł reprezentant Węgier Sakovics. W szpadzie zajął on I miejsce wśród 200 najlepszych szermierzów włoskich i francuskich.

Hokejowa reprezentacja USA, która zatrzymała się w Anglii w drodze na mistrzostwa świata, przegrała niespodziewanie z zawodowym zespołem angielskim Harringay Racers 2:6. W drużynie angielskiej gra większość Kanadyjczyków. Poprzedniego dnia USA pokonały Southampton reprezentację Anglii 8:2.

Do finału mistrzostw hokejowych CSR weszły 4 drużyny. Są to: z grupy I — Sparta Praga Sokolovo i Bank Chomutov, z grupy II — Ruda Hvezda Brno i Tankista.

Szerokie kontakty międzynarodowe planują w tym roku piłkarze rumuński. Drużyny reprezentacyjne będą grały m. in. z NRD, Norwegia, Dania i Włochami, juniorzy wezmą udział w dorocznym turnieju FIFA we Włoszech, a młodzieżowa reprezentacja wystąpi na Festiwalu w Warszawie. Ponadto przewidziane są spotkania międzynarodowe zespołów klubowych.

Holenderka Mary Kok znów ustanowiła nowy rekord Europy w pływaniu na 100 m motykiem. 14-letnia dziewczyna osiągnęła czas 1:15.2.

Australijczyk Hoad już odzyskał formę, bijąc w ćwierćfinale turnieju w Adelaide Amerykanina Seixasa 4:6, 6:3, 6:4, 8:6. W pozostałych ćwiartkach: Hartwig (Aust.) — Bergelin (Szw.) 4:6, 6:2, 4:6, 6:4, 6:3, Rosenwall (Aust.) — Cooper (Aust.) 6:4, 6:2, 6:0, Trabert (USA) — Rose (Aust.) 7:5, 4:6, 6:3, 6:1.

5 marca odbędzie się w Lojnie finały mistrzostw Francji w amatorskim boksie. Przypuszczalnie dojdzie do sensacyjnej walki w wadze piórkowej pomiędzy Vantają a Martinem.

Wyścig rozpocznie się 2 maja etapem ookoła Pragi. Dyktans stosunkowo krótki, bo zaledwie 120 km. W następnym dniu kolarze przejadą 200 km, mając mecz w Brnie. a 4 maja wyruszą do Taboru. Etap ten liczy 160 km.

Z Taboru do Karlovych Varów kolarze wystartują 5 maja. Będzie to najdłuższy i najcięższy etap wynoszący 215 km. Po tym wysiłku zawodnicy spędzą jeden dzień na zasłużonym odpoczynku w Karlovych Varach przed przekroczeniem granicy CSR — NRD.

Na terenie NRD wyścig po 160 km dotrze najpierw do Drezn 7 maja. W następnym dniu do Karl-Marx-Stadtu zawodnicy będą mieli do przejechania tylko 103 km. Będzie to najkrótszy z etapów. Do Lipska natomiast trzeba będzie przejechać 206 km, po czym nastąpi drugi dzień odpoczynku.

Z Lipska pojadą zawodnicy wprost do Berlina (200 km), a z Berlina do Cottbus. Etap ten liczy 126 km. Ostatni trzeci dzień odpoczynku wyznaczony został na 13 maja w Zgorzelcu.

Ze Zgorzelca kolarze pojadą do Wrocławia (180 km), a z Wrocławia 180 km do Stalino-gradu.

Ze Stalinogradu zawodnicy wystartują 16 maja do Łodzi. U nas będą więc zawodnicy w poniedziałek, a we wtorek wystartują z Łodzi do ostatniego etapu, którego meta znajdować się będzie w Warszawie.

VIII Wyścig Pokoju zakończy się więc 17 maja.

We wszystkich miastach etapowych przystąpiono już do prac organizacyjnych. Przygotowania do wyścigu trwają w całej pełni.

Ciekawostki łódzkie

Łódzcy sędziowie piłkarzy na ostatnim zebraniu wybrali w ten sposób podzielną funkcję w Kolegium Sędziów: przewodniczący — Marcinkowski, kierownik komisji kwalifikacyjnej — Panfil, sekretarz — Florowski i Czachla, kierownik komisji wyszkoleniowej — Spychalski, obsada zawodów — Eklar, kierownik komisji dyscyplinarnej — Lewandowski, sprawy gospodarcze — Suchecki.

Czy zdobyłeś SPO?

Georges Arnaud

Cena strachu

Tłum. W. Korecki

Zadnej nadziei na pracę lub zarobek. Przed nim szklanka rumu, którą zawdzięcza dobremu humorowi właściciela. Starannym piórem kaligrafuje na czerwono pokratkowanej kartce. Co trzy słowa na stalówkę nadziewa się strzępek papieru. Pisze list:

„Kochana Mamusiu!

Dostałem pracę na plantacji na południu. Właściciel ma do mnie zaufanie i wysłał mnie samego do kierowania robotami. Zostanę tam dwa lata. Kiedy wrócę, będę bogaty.

Byłem u konsula Stanów Zjednoczonych. Był bardzo grzeczny. Obiecał przedłużyć mi wizę. Powiedział, że w Bostonie bardzo lubią Piemontczyków i że będziemy tam dobrze przyjęci.

To wszystko, Mamusiu. Piszę ci to, bo tam, gdzie pojadę, poczta źle chodzi. Bę-

dziesz może długo bez wiadomości. Skoro tylko wrócę z wnętrza kraju, poślę pieniądze na podróż dla ciebie i trzech braciśzków. Serdecznie całuję Ciebie i wszystkich. Myślę o was. Będzie lepiej.

Wasz kochający syn i brat

Bernardo”.

Wymyślnym zakreślasem upiększył podpis. Dwoma pociągnięciami języka poślinał kopertę i zaadresował:

Signora Angelina Mattore-Salvini
Via della Speranza
Domodossola (Italia).

Nazajutrz rano znaleziono Bernarda powieszzonego przed drzwiami knajpy. Był już zimny.

Ostatnia wyrwa została za nimi. Ciężarówka stanęła. Obydwaj szoferzy wysiedli. Gerard był oziębiały. Oczy miał zamglone. Palili go powieki, kiedy je mrużył. Bolał go skaleczony palec. Inne też, skutkiem kurczowego zaciskania lakierowanego drzewca kierownicy.

Otarł spoczone dłonie o spodnie. Zerwał się wiatr. Przyklejał mokre koszuły do pleców, chłodził. Gerard zdjął koszułę i wyjął czystą z siatki. Zanim ją wciągnął, poczekał, aż sam wyschnie. Na nagiej skórze wiatr wydał

mu się teraz ciepły. Stał chwilę z koszułą w rękach, przeciągając się.

Johnny ruszył jak początkujący. Tyle, że nie wstrząsnął ciężarówką, szarpając zbyt nerwowo sprzęgłem. Dotykał pedałów jak lotnego piasku, biegi parzyły mu palce.

„Blacha falista” wyglądała z daleka przed nimi pociągając, jak autostrada. Gdyby nie te plugawe dziurki... Reflektory oświetlały 200 metrów szosy. Na tablicy rozdzielczej, której cyferki świeciły przyszywanym do polowy światłem, wskazówka szybkościomierza wahała się między 20 i 30 kilometrami na godzinę. Dwa wstępne biegi przeszły lekko. Pozostały jeszcze trzy...

Bezpośrednio przed nimi — pas zbitego piasku! Wyglądał zupełnie gładko, trzeba by cholernie niezręcznego skretu kierownicy, aby ześliznąć się w bok, tak, jak zdarza się to tylko na wirachach. A tu szosa ciągnęła się prościutko w głąb horyzontu. Widać ją było nawet poza zasięgiem reflektorów. Jaśniejsza od reszty nocy, biegła przed siebie aż za najdalszy skraj wyżyny, kończąc się na horyzoncie.

— Szybciej, Johnny. Już czas. Dodaj gazu! Johnny nie mógł się zdecydować. Miękkko, ze strachem taskotał pedał akceleratora. Trzydzieści pięć, czterdzieści. Motor buntował się: czwarty bieg, za małe tempo. Jeśli Johnny nie zabierze się ostro do biegów, zmarnuje sytuację.

— Chcesz tkwić na czwartym przez całą noc? Wrzuć pięty, stary. Jeszcze dziesięć sekund i przepaść.

Przepadło. Wskazówka zawahała się kilkakrotnie i cofnęła. Z rozpadu, wóz wytrzymał chwilę na czwartym biegu. Ręka Johnny'ego dotknęła dwukrotnie dźwigni. Skrzywił się. Niezdecydowaną stopą wydusił kilka słabych ruchów na akceleratorze. Wreszcie zrezygnował. Gerard zmusił się do spożycia.

— Stań na chwilę.

Johnny posłusznie ustawił wóz na boku szosy. Odchrząknął, splunął przez okno. Powoli zwracał głowę w stronę Sturmera:

— Nie potrafisz. Boję się. Nic na to nie poradzę. Boję się.

Gerard odetchnął głęboko. Prawie westchnął. Nie czas się denerwować.

— Rozumiesz — podjął Johnny — chciałbym się nie bać. Zrozumi, że mi to nie sprawia żadnej przyjemności. Chcę skończyć tę podróż, dostać forszę, wyjechać stąd. Nie rezygnuję.

— Nie rezygnujesz, ale zwalasz na mnie całą robotę, tak się boisz.

— Tak, to prawda. Wiesz, przed chwilą, kiedy miałem wrzucić piątą bieg, o mało nie zemdałem. Co my teraz zrobimy.

Zastanawiali się długo. Nie mogli jechać dalej z szybkością 30 km na godzinę. Kiedy się wiezie śmierć na karku, ma się jej przedko dosyć. Nie mogli też liczyć na znalezienie drugiego pola startowego, równie gładkiego, płaskiego i piaszczystego jak to.

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.